

Michał J. Zacharias

<https://orcid.org/0000-0003-1677-0774>

Warszawa

Strategia i taktyka polityczna Komunistycznej Partii Jugosławii – od momentu powstania do ataku Niemiec na ZSRS w czerwcu 1941 roku

Zarys treści: W artykule została przedstawiona strategia i taktyka polityczna Komunistycznej Partii Jugosławii. Była ona typową organizacją kierowaną przez naczelne instancje Kominternu, szczególnie od czasu, gdy władzę w partii przejęli Josip Broz-Tito i jego podwładni. Poddana stalinizacji, partia jugosłowiańskich komunistów miała wykonywać polecenia zgodne z celami i interesami władców na Kremlu. Tak też było w istocie, stopniowe zmiany zaczęły występować dopiero w czasie wojny z Niemcami oraz ich sojusznikami.

Outline of content: The article presents the political strategy and tactics of the Communist Party of Yugoslavia. It was a typical organisation led by the supreme instances of the Comintern, especially after Josip Broz-Tito and his subordinates took over the party's leadership. Subjected to Stalinisation, the Communist Party of Yugoslavia was to carry out orders in line with the aims and interests of the Kremlin. It was indeed the case; gradual changes in this respect only began during the war with Germany and its allies.

Słowa kluczowe: Josip Broz-Tito, Milovan Đilas, Josif W. Stalin, Georgi Dymitrow, Komunistyczna Partia Jugosławii, Międzynarodówka Komunistyczna (Komintern), II wojna światowa, okupacja, rewolucja

Keywords: Josip Broz-Tito, Milovan Đilas, Josif V. Stalin, Georgi Dmitrov, Communist Party of Yugoslavia, Communist International (Comintern), World War II, occupation, revolution

28 czerwca 1948 r. Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych ogłosiło rezolucję „O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii”. Twórcy rezolucji zarzucali przywódcom Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) prowadzenie błędnej polityki wewnętrznej i zagranicznej, sprzecznej, jak głosili, z zasadami marksizmu-leninizmu, nieprzyjazny stosunek do Wszechzwiązkowej Komunistycznej

Partii (bolszewików), a także rewizję marksistowsko-leninowskich koncepcji w sprawie kierowniczej roli partii komunistycznej¹. Tym samym rozpoczął się długotrwały polityczny konflikt jugosłowiańsko-sowiecki. Powstały w rezultacie odmiennej koncepcji stosunków między państwami i partiami komunistycznymi, z czasem stawał się również konfliktem ideologicznym. Wynikał on z faktu, że władze jugosłowiańskie z jednej, sowieckie zaś z drugiej strony uważały się za jedynych prawowitych spadkobierców myśli marksistowsko-leninowskiej i rewolucji rosyjskiej z 1917 r.

Postawę sowiecką z 1948 r. zazwyczaj wiąże się z kwestią federacji Słowian Południowych, sprawą pomocy dla komunistów w trakcie wojny domowej w Grecji i jugosłowiańską polityką wobec Albanii². Takie podejście jest w pełni uzasadnione. Niemniej należałoby je wesprzeć analizą ogólniejszych celów i założeń polityki Józefa Stalina oraz jugosłowiańskich komunistów. Przedstawiłem je we wcześniejszych artykułach³. W niniejszym chciałbym zanalizować strategię i taktykę KPJ w okresie międzywojennym. Nie zapowiadały one późniejszego, powojennego konfliktu.

Partia jugosłowiańskich komunistów powstała w kwietniu 1919 r. Początkowo występowała jako Socjalistyczna Partia Robotnicza Jugosławii (Komunistów)⁴. Nazwę Komunistyczna Partia Jugosławii otrzymała na II Kongresie partii w czerwcu 1920 r., wraz z nowym programem i statutem⁵. Zwróćmy uwagę, że określenie „Jugosławia” w nazwie partii odnosi się do państwa, które aż do października 1929 r. było znane jako Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Antycypowało więc powstanie późniejszego, drugiego członu nazwy państwa, występującego odtąd jako Królestwo Jugosławii. Na początku zaś lat dwudziestych jugosłowiańscy komuniści w istocie akceptowali jedność państwa, nie wdawali się w złożone analizy sytuacji narodowościowej w Królestwie. Ich przywódcy „identyfikowali wówczas zasady federalizmu i separatystycznego nacjonalizmu jako niebezpieczne czynniki, godzące w narodową jedność”. Zdaniem Aleksy Đilasa było to świadectwem

¹ *Yugoslavia and the Soviet Union 1939–1973. A Documentary Survey*, ed. S. Clissold, London 1975, dok. 126, s. 202–207; *Sowieszczanija Kominforma. 1947, 1948, 1949. Documienty i materiały*, red. G. Adibiekow i in., Moskwa 1998, s. 455–461.

² E. Znamierowska-Rakk, *Federacja Słowian Południowych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej. Korzenie, próby realizacji, upadek*, Warszawa 2005, *passim*, w szczególności s. 355–404.

³ M.J. Zacharias, *Konflikt radziecko-jugosłowiański i przemiany ustrojowe w Jugosławii w latach 1948–1954*, „Dzieje Najnowsze” (1990), nr 4, s. 25–68; *idem*, *Powołanie Kominformu w 1947 r. Przyczyny, przebieg, skutki*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 31 (1996), s. 95–115; *idem*, *The Beginings of Cominform. The Policy of the Soviet Union Towards European Communist Parties in Connection with the Political Initiatives of the United States of America in 1947*, „Acta Poloniae Historica” 78 (1998), s. 161–200.

⁴ Socjalistička radnička partija Jugoslavije (komunista).

⁵ Dzieje partii zob. *Pregled Istorije Saveza Komunista Jugoslavije*, red. R. Čolaković, D. Janković, P. Morača, Beograd 1963; I. Avakumović, *History of the Communist Party of Yugoslavia*, vol. 1, Aberdeen 1964; S. Stojanović, *Istorija Saveza Komunista Jugoslavije*, Beograd 1985.

ich „własnego unitaryzmu i centralistycznej orientacji”, tj. czynników dominujących w polityce narodowościowej komunistów. Dalekosiężnym celem miała być oczywiście rewolucja bolszewicka w Królestwie SHS, ale przeprowadzona zgodnie z założeniami takiej właśnie polityki. A także ze stanowiskiem władz Kominternu, uważających, że rewolucja w Królestwie SHS byłaby możliwa „jedynie jako czynnik szerszego, ogólnobałkańskiego i południowo-wschodniego przewrotu rewolucyjnego w Europie”⁶. W praktyce nie sprzyjały mu wewnętrzne podziały, walki różnych frakcji, „lewicy” i „prawicy”. W pierwszych latach istnienia Królestwa przeważała ta ostatnia, jej wyrazicielem był m.in. Sima Marković, skądinąd serbski intelektualista, matematyk i filozof, znawca myśli Immanuela Kanta i teorii względności Alberta Einsteina. Mówił on o istnieniu trzech odrębnych narodów, a więc Serbów, Chorwatów i Słoweńców, z przekonaniem, że w przyszłości dojdzie do ich spojenia w jedną wspólną tożsamość narodową – jugosłowiańską. W KPJ dominowały wówczas teoretyczne rozważania, dyskusje i polemiki, niewykluczające jednakże radykalnych poczynań ekstremistów z „lewego” odłamu komunistów. W partii roztrząsano, w jaki sposób „czysta walka klasowa” mogłaby doprowadzić do społecznej oraz ekonomicznej emancypacji klasy robotniczej. Przedstawiciele „lewicy” nie bez racji uważali, że „prawicowi” działacze są raczej reformatorami niż rewolucjonistami; wszakże zdaniem Markovicia sytuacja w państwie nie dojrzała do rewolucji⁷.

Według różnych szacunków bezpośrednio po I wojnie światowej partia jugosłowiańskich komunistów liczyła ok. 50–65 tys. członków. Wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego w listopadzie 1920 r. przyniosły jej czwarte miejsce pod względem zdobytych głosów i mandatów. Głosowało na nią 198 736 osób, co stanowiło 12,34% ogółu wyborców. Przełożyło się to na 59 mandatów w parlamencie⁸. Mogło się więc wydawać, że komuniści stawali się znaczącą siłą polityczną w państwie. Ale czy tak było w istocie? Przecież ich znaczenie w pewnym stopniu pomniejszało to, że największe poparcie partia uzyskała na obszarach najbardziej zacofanych, czyli w Czarnogórze i Macedonii. Wynikało to głównie z faktu, że była ona jedyną siłą wspierającą tamtejsze masy, niezadowolone z ucisku narodowego centralnych władz w Belgradzie, zdominowanych przez Serbów. Względna siła wyborcza KPJ w tych częściach państwa przykrywała nieco rzeczywistość, słabą pozycję partii, w istocie jej izolację w politycznych układankach i zmaganiach, przede wszystkim w odniesieniu do władz Królestwa. Ta faktyczna słabość polityczna wynikała z tego, że w bardziej rozwiniętych, bardziej zindustrializowanych częściach kraju, ze stosunkowo dużą ilością proletariatu, tj. w Chorwacji i Słowenii, gdzie partie reprezentujące

⁶ A. Djilas, *The Contested Country. Yugoslav Unity and Communist Revolution 1919–1953*, Cambridge MA–London 1991, s. 51–65.

⁷ D. Tošić, *O ljudima*, Beograd 2001; M. Babić, *Fenomen dysydenta jugosłowiańskiego. Przypadek Milovana Djilasa*, Warszawa 2015, s. 29.

⁸ I. Banac, *With Stalin Against Tito. Cominformist Splits in Yugoslav Communism*, Ithaca–London 1988, s. 50–51; M. Babić, *op. cit.*, s. 27–28.

narody były legalne, komuniści zyskiwali wyraźnie mniejsze poparcie. Podobnie zresztą jak w Bośni i Hercegowinie, przypominającej raczej całkowicie pozbawione przemysłu części kraju⁹. Dla komunistów musiało to być bolesne doświadczenie, bo zgodnie z tezami marksistowskimi to przecież masy robotnicze miały stanowić główną siłę przyszej rewolucji.

Tę niekorzystną sytuację pogłębiały wspieranie i kierowanie strajkami robotniczymi przez bardziej radykalnych przedstawicieli „lewego” skrzydła partii komunistycznej. W grudniu 1920 r. unieruchomiły one kopalnie w Słowenii i Bośni. W odpowiedzi władze użyły wojska, by złamać opór robotników, a także zamykały partyjne komórki, konfiskowały i uniemożliwiały publikację czasopism komunistycznych. 29 czerwca 1921 r., a więc następnego dnia po uchwaleniu konstytucji, partyjny ekstremista dokonał zamachu na życie króla Aleksandra. Monarcha ocalał, ale 10 osób z jego otoczenia zostało rannych. W lipcu i sierpniu zaś tego roku partyjni ekstremiści, działający na własną, osobistą odpowiedzialność, dokonali szeregu zamachów, m.in. zabijając ministra spraw wewnętrznych Milorada Draškovicia. Ostatecznie na mocy ustaw antysocjalistycznych, w tym ustawy o ochronie państwa (*zakon o zaštite države*) z sierpnia 1921 r., KPJ została zdelegalizowana, liczni przywódcy partyjni natomiast aresztowani pod zarzutem podżegania do terrorystycznych aktów przemocy. Doprowadziło to do drastycznego osłabienia politycznego partii i niemalże całkowitego ubytku członków. Według różnych szacunków w partii ostało się jedynie ok. 700–1000 osób¹⁰. KPJ stała się wówczas ugrupowaniem złożonym „ze «starych» kadr, skłóconych ze sobą w walkach frakcyjnych”, gubiących się „w teoretyzowaniu i niekończących się jałowych dyskusjach”. Należałoby dodać, że całkowicie pozbawionych wpływu na bieg wydarzeń w państwie. Także w rezultacie faktu, że cała działalność partii „w związkach zawodowych i innych organizacjach robotniczych prawie w zupełności zamarła”¹¹.

Delegalizacja i podziemna działalność partii zbiegła się w czasie ze stopniowym wzrostem radykalnego skrzydła partii i akcentowaniem ostatecznych, rewolucyjnych celów, zamysłów. Zgodnie z partyjną wizją kapitalistyczny system, kapitalistyczna, burżuazyjna cywilizacja wchodziła w fazę ostatecznego upadku, w epokę proletariackiej rewolucji. Miała ją zastąpić cywilizacja socjalistyczna, co rzekomo byłoby zgodne z prawami rozwoju społecznego, zawartymi w teorii marksistowskiej. Tę zmianę empirycznie miało potwierdzać zwycięstwo rewolucji bolszewickiej w Rosji, a więc w kraju obejmującym jedną szóstą powierzchni ziemskiej. W takiej wizji biegu wydarzeń słabo rozwinięty porządek ustrojowy w Królestwie SHS był „brzemienno proletariacką rewolucją” z powodu nierozwiązywalnych sprzeczności

⁹ I. Banac, *op. cit.*, s. 50–51.

¹⁰ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1988, s. 636; I. Banac, *op. cit.*, s. 51; M. Babić, *op. cit.*, s. 28; D.T. Bataković, *The Communist Party of Yugoslavia, the Comintern and the National Question. The Case of Kosovo and Metochija*, w: *The Balkans in the Cold War*, ed. V.G. Pavlović, Beograd 2011, s. 62.

¹¹ M. Babić, *op. cit.*, s. 28.

społecznych. Zdaniem komunistów monarchia Karađjordževićów stała się wariantem gnębielskiego systemu dawnego caratu rosyjskiego. Tak jak niegdyś on właśnie stanowiła najsłabsze ogniwo systemu kapitalistycznego. Zgodnie z platformą, przyjętą już na kongresie założycielskim w 1919 r., jugosłowiańscy komuniści głosili, że wspomniana, obecna, schyłkowa faza „międzynarodowego kapitalizmu” stwarza dogodne warunki „wprowadzenia komunistycznego systemu gospodarczego w rezultacie przekazania wszystkich środków produkcji w ręce wspólnoty społecznej (*u ruke društvene cjeline*)”¹². W praktyce miała powstać scentralizowana władza państwowa dysponująca wszystkimi środkami produkcji, w drodze wprowadzenia tzw. dyktatury proletariatu na wzór sowiecki, bolszewicki¹³.

W tym czasie coraz widoczniejsze było podporządkowanie partii jugosłowiańskich komunistów Moskwie za pośrednictwem Międzynarodówki Komunistycznej. Szczególnie po śmierci Włodzimierza Lenina, w okresie dyktatury Stalina, gdy ta organizacja „stała się po prostu narzędziem stalinowskiej polityki”¹⁴. Według autora trafnej metafory była już „tylko klawiaturą”, na której sowiecki satrapa wygrywał „międzynarodową partyturę Związku Sowieckiego”. Była to naturalna kolej rzeczy, ponieważ i „w okresie leninowskim rosyjscy bolszewicy” panowali „nad całym aparatem Kominternu i stamtąd” rządzeni „«bratnimi» partiami w innych krajach”¹⁵. Także jugosłowiańską, całkowicie wówczas zależną finansowo od „Kraju Rad”, co tylko wzmacniało jej oczywistą, naturalną podległość ideologiczną, strukturalną od tego państwa, a także promocję liderów, bezwarunkowo akceptujących sowieckie dyrektywy. Wraz z tym przemijała epoka jugosłowiańskich komunistów, którzy jak chociażby wzmiankowany Marković, byli zdolni działać samodzielnie, uczestniczyć w życiu politycznym państwa¹⁶. Jak pisze jeden z badaczy, nowa, „moskiewska linia” Jugosłowian, będąca „rodzajem uniwersalnego, komunistycznego *credo*, stopniowo powiększała przepaść między komunistami i politycznymi realiami Królestwa” – SHS, a później Jugosławii¹⁷. Ich program i działania polityczne całkowicie były podporządkowane meandrom i zygzakom polityki Związku Sowieckiego.

Taka sytuacja uwidoczniła się z mocą w czasie trwania i po zakończeniu V Kongresu Kominternu w Moskwie, obradującego w czerwcu i lipcu 1924 r. Decyzje tam podjęte miały być skierowane m.in. przeciwko państwom w Europie

¹² *Istorijski Arhiv Komunističke partije Jugoslavije*, t. 2: *Kongresi i zemaljske konferencije KPI, 1919–1937*, Beograd 1949, s. 10–13.

¹³ D. Bilandžić, *Hrvatska moderna povijest*, Zagreb 1999, s. 109–111.

¹⁴ W.G. Krywicki, *Byłem agentem Stalina*, Paryż 1964, s. 76–77.

¹⁵ F. Furet, *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, tłum. J. Górniczka-Kalinowska, M. Ochab, Warszawa 1996, s. 251–252.

¹⁶ V.G. Pavlović, *Stalinism without Stalin. The Soviet Origins of Tito's Yugoslavia 1937–1948*, w: *The Balkans in the Cold War...*, s. 13; D.T. Bataković, *op. cit.*, s. 63, przypis 7. Sima Marković był jedynym komunistą serbskim, który podważał poglądy Stalina dotyczące kwestii narodowościowych. Zob. S. Marković, *Tragizam malih naroda. Spisi o nacionalnom pitanju*, red. D. Pešić, Beograd 1985; G. Vlajčić, *Jugoslawenska revolucija i nacionalno pitanje (1919–1927)*, Zagreb 1987.

¹⁷ V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 13.

Środkowo-Wschodniej, tworzącym tzw. *cordon sanitaire*, rzekomo zagrażający „proletariackiej rewolucji”, Związkowi Sowieckiemu. Ocena, że „zachodni imperialiści”, głównie Francuzi i Brytyjczycy stojący za tymi krajami, przygotowują napaść „na pierwsze państwo socjalistyczne”, oznaczała, że ład, system wersalski nadal pozostawał zasadniczym celem sowieckiej propagandy i przeciwdziałania. W rezultacie głoszone, że „Bałkany stanowią sedno całej polityki imperialistycznej wielkich mocarstw w Europie”. Stąd „zwycięstwo władzy robotników i chłopów na Bałkanach” byłoby „równoznaczne z triumfem międzynarodowego proletariatu”. Z faktu, że to właśnie włościanie stanowią główną część składową uciskanych narodów, wyciągano wnioski o potrzebie wspierania „ciemnionych narodowości”, nie tylko w Polsce czy Czechosłowacji, lecz także na Bałkanach, w tym w monarchii Karađorđewićów. W tej sytuacji gra nacjonalizmami miała sprzyjać wyniesieniu komunistów do władzy w powyższych krajach. Nacjonalizmy uciskanych przeciwstawiano nacjonalizmowi uciskających i głoszone, że te pierwsze sprzyjają sprawie postępu i przyszłej, ludowej władzy. W Królestwie SHS potępiano „burżuazję” jako główną wyrazicielkę „wielkoserbskiej hegemonii” i przeciwstawiano jej „ogromną większość populacji mniej lub bardziej poddaną narodowej opresji i polityce wynarodawiania”, w praktyce wszystkie poza Serbami narody i narodowości. Głoszone, że Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy są oddzielnymi narodami. „Teoria o jednym narodzie występującym pod nazwą Serbów, Chorwatów i Słoweńców ma jedynie przykrywać wielkoserbski imperializm”. Należy więc popierać „ruchy narodowowyzwoleńcze” w Królestwie, dbać, by nie dostały się pod wpływ „burżuazji” i wiązać je „z ogólną walką mas pracujących z burżuazją i kapitalizmem”. Kwestia narodowa ściśle jest powiązana „z walką uciskanej ludności o prawo do samostanowienia” i „z rewolucyjnymi zmaganiem” w tym państwie. Chodzi „o obalenie potężnego, uciskającego reżimu” w rezultacie przekonania szerokich mas pracujących, iż tylko dzięki utworzeniu „rządu robotników i chłopów będzie można ostatecznie rozwiązać kwestię narodową”. KPJ musi się posługiwać sloganami i hasłami o prawie narodów do samostanowienia¹⁸. Rezolucja Kominternu głosiła, że „musi (ono) wyrazić się w formie wystąpienia Chorwacji, Słowenii i Macedonii ze składu Jugosławii i utworzenia z nich niezależnych republik”¹⁹.

Powyższe hasła i slogany o samostanowieniu narodów były więc traktowane instrumentalnie, jako narzędzia rozszerzania wpływów komunistycznych. Późniejsza rezolucja specjalnej komisji Kominternu z wiosny 1925 r. ponownie zobowiązywała przywódców KPJ do ich głoszenia; „dopóki (bowiem) nie przestanie istnieć Jugosławia, nie będzie możliwa żadna poważna działalność komunistyczna;

¹⁸ D.T. Bataković, *op. cit.*, s. 64 i n.

¹⁹ *Istorijski Arhiv Komunističke partije Jugoslavije...*, s. 420; *Nacionalno i seljačko pitanje u dokumentima Komunističke partije Jugoslavije i Komunističke internacionale 1919–1945*, Zagreb 1974, s. 8; G. Vlačić, *Revolucija i nacije. Evolucija stavova vadštva KPJ i Kominterne 1919–1929 godine*, Zagreb 1987, s. 87.

wobec tego trzeba rozbić Jugosławię za pomocą ruchów separatystycznych”²⁰. Takie stanowisko utrzymano w trakcie kolejnego, VI Kongresu Międzynarodówki w lipcu i sierpniu 1928 r. Władze Kominternu ponownie, jak w 1925 r., oświadczały, że problem narodowy w Jugosławii nie wynika z niewłaściwych rozwiązań konstytucyjnych. Nie można go więc rozwiązać na drodze zmiany konstytucji „widowdańskiej”²¹, lecz na podstawie prawa do narodowego samookreślenia, rozbijając Królestwo SHS jako „wytwór Wersalu”, narzędzie „francusko-angielskiego imperializmu”. W rezultacie, dostosowując się do polityki Kominternu, „jugosłowiańscy komuniści zaczęli wspierać ruchy dążące do niepodległości Chorwacji, Słowenii, Czarnogóry, Macedonii” oraz Albańczyków w Kosowie²². Było to zgodne z ogólnymi wezwaniami komunistów we wszystkich krajach do rewolucyjnej walki, ponieważ, jak głoszone, tymczasowa stabilizacja kapitalizmu dobiega właśnie do końca²³. W czasie IV Kongresu KPJ w październiku 1928 r., odbywającego się w Dreźnie, mówiono więc o „hegemonistycznej i militarystycznej burżuazji”, szczególnie „wielkoserbskiej”. Potępiano nacjonalizm „narodów ciemiejących”. Głoszono potrzebę utworzenia, w miejsce Królestwa SHS, federacji niezawisłych, bałkańskich republik robotniczo-chłopskich²⁴. Wezwania do rozbicia monarchii Karađordżewićów pojawiły się już na krajowej konferencji KPJ w grudniu 1934 r.²⁵ Niemniej miało to miejsce w końcowej, zanikającej fazie dotychczasowej polityki, polecanej „bratnim partiom” przez władze na Kremlu i III Międzynarodówkę.

Nowa polityka międzynarodowego ruchu komunistycznego pojawiała się w nowej sytuacji „ojczyzny proletariatu”. Powstawała w okresie rodzącego się zagrożenia państwa sowieckiego militarystycznym Japonii na Dalekim Wschodzie, przede wszystkim zaś możliwą agresywną postawą hitlerowskich Niemiec, niekryjących się ze swym antysowietyzmem i antykomunizmem. W tych warunkach stara linia polityki ZSRS, oparta jedynie na porozumieniu z Rapallo i wyraźnie antywersalska, stała się niewystarczająca, a nawet niebezpieczna. Iosif Wissarionowicz bynajmniej nie zamierzał rezygnować ze współpracy z Niemcami, ale zaczynał zabiegać o zbliżenie także w stosunkach z dotychczasowymi „imperialistami”, tj. mocarstwami zachodnimi. W rezultacie władze Kominternu zostały zobowiązane do zasadniczej wolty w swej polityce i propagandzie. Chodziło o nawiązanie współdziałania z „socjalfaszystami”, a więc partiami socjalistycznymi i socjaldemokratycznymi

²⁰ A. Bajt, *Bermanov dosje*, Ljubljana 1999, s. 782, 783; J. Pirjevec, *Tito*, tłum. J. Pomorska, J. Sławińska, Warszawa 2018, s. 31.

²¹ Konstytucja „widowdańska” – konstytucja Królestwa SHS, ustanowiona 28 czerwca 1921 r., a więc w Dniu Świętego Vida (Vidovdan) oraz w rocznicę bitwy na Kosowym Polu.

²² N. Kisić Kolanović, *Andrija Hebrang. Iluzije i otrežnjenja*, Zagreb 1996, s. 21; J.A. Irvine, *The Croat Question. Partisan Politics in the Formation of the Yugoslav Socialist State*, Boulder–San Francisco–Oxford 1993, s. 73; A. Djilas, *op. cit.*, s. 84–87.

²³ I. Banac, *op. cit.*, s. 60.

²⁴ N. Kisić Kolanović, *op. cit.*, s. 21.

²⁵ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 46.

oraz szerzej – „burżuazyjnymi” wszelkiego rodzaju w celu stworzenia wspólnego frontu w przeciwdziałaniu nazizmowi. Niezależnie od faktu, że nowa linia polityczna Kremla w dużym stopniu miała charakter wyraźnie taktyczny²⁶, to nagle okazywało się, że to nie państwa wersalskie, lecz faszystowskie są „jawną, terrorystyczną dyktaturą najbardziej reakcyjnych [...], szowinistycznych [...], imperialistycznych elementów kapitału finansowego”. Co równocześnie oznaczało, że „komuniści (jedynie) chwilowo są orędownikami dziedzictwa demokratycznego burżuazji” i że nadal należy myśleć o potrzebie wprowadzenia „dyktatury proletariatu, obalenia burżuazji na całym świecie”. Nawiązując do treści wypowiedzi sekretarza politycznego Międzynarodówki Georgiego Dymitrowa, pełnych marksistowskiej dialektyki, francuski historyk François Furet trafnie pisze, że „skoro [...] faszyzmy różnych odmian są ostatnią deską ratunku kapitału finansowego, to ich klęska będzie również klęską kapitalizmu w jego stadium «najwyższym», czyli końcowym [...] im bardziej burżuazja odczuwa potrzebę dyktatury, tym bliższy jest jej koniec”²⁷. Takie w istocie były ówczesna propaganda i argumentacja kierownictwa III Międzynarodówki.

W rezultacie nowa linia ogłoszona na kolejnym, VII Kongresie Kominternu, odbytym w lipcu i sierpniu 1935 r., już tradycyjnie w Moskwie, oznaczała jedynie zmianę taktyki. Jeśli chodzi o Jugosławię, to przestano o niej myśleć w kategoriach *cordon sanitaire* i potraktowano jako pożyteczny element budowanego frontu obrony interesów „Kraju Rad” w rozgrywce z III Rzeszą. Zgodnie z tą linią KPJ miała zerwać z polityką rozbijania Jugosławii i dążyć do przekształcenia tego państwa w związek „demokratycznych republik”. W tych warunkach „hasła o «samostanowieniu» narodów powoli znikają z propagandowego słownika, zaś duch jugosławizmu, porzucony w połowie lat dwudziestych ożywał ponownie”, choć nie bez podkreślania, że „komunistyczny internacjonalizm” nie może oznaczać, iż członkowie partii „przestają należeć do swojego narodu”, że nie bronią jego interesów²⁸. Po VII Kongresie członkowie Komitetu Centralnego (KC) głosili więc, że KPJ pozostaje wierna idei samostanowienia narodów, ale z powodu sytuacji międzynarodowej Jugosławię trzeba „zachować przy życiu”. Jakikolwiek poczynania prowadzące do rozbicia tego państwa oznaczałyby wsparcie faszyzmu²⁹. W konsekwencji partia starała się godzić prawo do „samostanowienia” poszczególnych narodów z rezygnacją z dawnych antyjugosłowiańskich zamysłów. Nieco

²⁶ O tym aspekcie polityki Moskwy zob. M.J. Zacharias, *Światowa rewolucja czy dyplomatyczna kalkulacja? Stalin i początki II wojny światowej*, w: *Politycy, dyplomaci i żołnierze. Studia i szkice z dziejów stosunków międzynarodowych w XX i XXI wieku, ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Maciejowi Brzezińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. D. Jeziorny, S.M. Nowinowski, R.P. Żurawski vel Grajewski, Łódź 2017, s. 349–366.

²⁷ F. Furet, *op. cit.*, s. 284, 285–286.

²⁸ N. Kisić Kolanović, *op. cit.*, s. 33–34, 37; A. Lukač, *Radnički pokret u Jugoslaviji i nacionalno pitanje 1918–1941*, Beograd 1972, s. 292.

²⁹ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 46.

dwuznacznie na partyjnym plenum w Splicie w czerwcu 1936 r. stwierdzono, że „choć KPJ walczy o prawo do samookreślenia prześladowanych narodów to nie dąży do rozbicia Jugosławii za każdą cenę”. Uważa, że „każdy naród ma prawo do określenia z kim i jaką utworzy wspólnotę państwową”³⁰. Niemniej, niezależnie od faktu, że „w świadomości wielu towarzyszy pozostała rezerwa wobec państwa jugosłowiańskiego”³¹, jego programowa akceptacja stawała się faktem.

Większe trudności napotykała natomiast realizacja innego zalecenia Kominternu, a mianowicie tworzenia wspólnego frontu z socjalistami i partiami „burżuazyjnymi”. Okazywało się, że w warunkach jugosłowiańskich jest to w istocie niewykonalne. Tamtejsze partie odzwierciedlały bowiem narodowe zróżnicowanie w państwie, stały na straży narodowych, partykularnych interesów Serbów, Chorwatów, Słoweńców. Zazwyczaj wykluczały się one wzajemnie, trudno więc było myśleć o wypracowaniu wspólnej platformy działania w rozwiązywaniu nabrzmiewających problemów narodowych, społecznych czy politycznych. Ponadto niektóre ugrupowania były bardziej prodemokratyczne i prozachodnie, inne – mniej lub bardziej autorytarne czy faszystujące i proniemieckie, wszystkie zaś z reguły antykomunistyczne³².

Należy podkreślić, że współdziałanie odrzucali w istocie także przywódcy KPJ. W latach trzydziestych partia była organizacją słabą, osamotnioną, pozbawioną kontaktu z rzeczywistością polityczną i społeczną kraju, pogrążoną we własnych sporach, dyskusjach i polemikach³³. A ponadto rozbitą na różne frakcje, najczęściej przenikniętą duchem sekciarstwa i fanatyzmu, z wyraźnymi skłonnościami i dążeniami do pełnej bolszewizacji czy raczej stalinizacji partyjnych szeregów. Trudno byłoby to pogodzić ze współpracą z partiami starego, „burżuazyjnego” porządku. W kraju część przywódców i działaczy pozostawała na wolności, inni zaś byli więzieni i z za krat starali się wpływać na bieg wydarzeń w partii. Szczególnie silne ognisko agitacji komunistycznej powstało w więzieniu w Sremskiej Mitrovicy. Przewodził mu stosunkowo młody, trzydziestoparoletni Czarnogórzec Petko Miletić „Sepo”. On i jego zwolennicy traktowali KPJ niemalże jak „własne lenno, ścisłą sektę”. Nazywano ich „niekiedy wahabitami, gdyż w swoim fanatyzmie przypominali arabskich fundamentalistów”, a więc przedstawiciele religijno-politycznego odłamu w islamie, powstałego w XVIII stuleciu na Półwyspie Arabskim. Jugosłowiańscy „wahabici” nawiązywali do ich surowości, prostoty,

³⁰ I. Jelić, *Komunistička partija Hrvatske, 1937–1945*, t. 1, Zagreb 1981, s. 43.

³¹ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 46.

³² D. Bilandžić, *op. cit.*, s. 118.

³³ W końcu lat trzydziestych do KPJ według różnych szacunków należało od 8 do 12 tys. osób. Zob. M. Marjanović, *Narodnooslobodilački rat i socijalistička revolucija*, Beograd 1965, s. 81–82; P. Morača, *Jugoslavija 1941*, Beograd 1971, s. 105; B. Petranović, *AVNOJ. Revolucionarna smena vlasti 1942–1945*, Beograd 1976, s. 26; *idem*, *Revolucija i kontrarevolucija u Jugoslaviji (1941–1945)*, t. 1, Beograd 1976, s. 162. Zdaniem brytyjskiego historyka Stephena Clissolda (*Djilas. The Progress of a Revolutionary*, Hounslow 1983, s. 37) KPJ miała wówczas liczyć ok. 3 tys. członków.

czystości, radykalizmu w działaniu. Miletić trafił „do Sremskiej Mitrovicy [...] w aureoli bohatera, który mimo tortur do niczego się nie przyznał i nie podpisał żadnego oświadczenia, jak przystoi prawdziwemu komuniście. Dzięki temu zdobył sławę niezłomnego członka partii i zapewnił sobie potężne wpływy zwłaszcza wśród młodych ludzi w więzieniu i na wolności”³⁴. W Sremskiej Mitrovicy należeli do nich m.in. dwaj młodzi działacze, tj. Milovan Đilas i Aleksander Ranković, którzy w późniejszych latach odegrają poważną rolę w dziejach KPJ i Jugosławii. Sam Miletić natomiast pretendował do najwyższych stanowisk w partii, w czym do czasu pomagała mu nienaganna opinia w Moskwie, bowiem „jak prawdziwy bolszewik” walczył z trockistami i „wychowując nowe kadry, tworzył nową epokę [...] w partii”³⁵. Dodajmy, że wspomniany „wahabizm” bardziej był kultem jego osoby niż linią polityczną. „Wahabici” zaś, już po uwolnieniu Đilasa w 1936 r., planowali nawet fizyczne ataki na swoich przeciwników, tj. na pozostałości „prawicowej” frakcji, m.in. zabicie Andriji Hebranga, także więzionego. Zakończyło się to niepowodzeniem, ale niewątpliwie świadczyło o ześlizgiwaniu się w pospolicie bandytyzm³⁶.

Inna, znacząca część jugosłowiańskich komunistów działała na Zachodzie, głównie w Wiedniu i Paryżu, formalne zaś kierownictwo partii stacjonowało w Moskwie. Jako sekretarz generalny na czele partii stał Josip Čižinski, bośniacki komunist, działacz pochodzący z czeskiej czy też czesko-polskiej rodziny³⁷, znany przede wszystkim pod pseudonimem Milan Gorkić. Niezbyt dobrze orientował się w realiach krajowych, gdyż jako dziesięcioletni młodzieniec wyjechał do stolicy „Kraju Rad” i tam pracował oraz robił karierę jako funkcjonariusz Kominternu. Utrzymywał kontakty z sowieckimi służbami tajnymi i tamtejszymi wysokimi kręgami partyjnymi. Od 1932 r. stał „na czele partii liczącej zaledwie trzy tysiące członków. Większość z nich siedziała w więzieniu albo przebywała poza granicami kraju, w szeregach partii nie brakowało też prowokatorów, zdrajców i agentów policyjnych, a kierownictwo jawiło się jako prawdziwe gniazdo żmij, w którym wszyscy podejrzewali wszystkich i oskarżali się nawzajem, wiedząc, że w Moskwie chętnie nadstawiają na to uszu. Nie przypadkiem wśród członków Kominternu krążyła anegdota o dwóch Jugosłowianach reprezentujących trzy frakcje, którzy tak się nienawidzą i intrygują, że zapominają o wrogu klasowym”³⁸.

Można przypuszczać, że mimo swojego podporządkowania Moskwie i Kominternowi Gorkić potrafił zachować pewną swobodę myślenia i działania³⁹. Łączył ją z oddaniem sprawie idei frontu ludowego, co paradoksalnie przyplacił

³⁴ S. Clissold, *op. cit.*, s. 25; M. Đilas, *Memoir of a Revolutionary*, New York 1973, s. 175.

³⁵ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 60.

³⁶ I. Banac, *op. cit.*, s. 65–67; N. Kisić Kolanović, *op. cit.*, s. 32, 34–35; M. Babić, *op. cit.*, s. 31.

³⁷ I. Banac, *op. cit.*, s. 64; J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 37.

³⁸ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 37–38.

³⁹ I. Banac, *op. cit.*, s. 64; zob. też: N. Jovanović, *Milan Gorkić – prilog za biografiju*, „Istorija 20. veka” (1983), nr 1, s. 25–57.

konfliktem ze swoimi kremlowskimi mocodawcami. W kwietniu 1936 r. samodzielnie zwołał plenum KC KPJ, nie informując władz Międzynarodówki i nie czekając na przybycie jej przedstawiciela. Co więcej, nie przekonał uczestników posiedzenia do aprobaty dyrektyw tej organizacji o potrzebie utworzenia wspomnianego frontu. Przyjęli oni kilka rezolucji dotyczących taktyki i działania partii, odrzucając w nich jakąkolwiek możliwość pertraktacji z socjalistami, co doprowadziło do całkowitego osamotnienia sekretarza generalnego. Władze Kominternu unieważniły decyzje kwietniowego plenum, zaakceptowały ludowo-frontowe dążenia Gorkicia, ale równocześnie zaczynały się zastanawiać, czy potrafi on opanować sytuację i wytyczyć „słuszną” linię polityki partii zgodnie ze wskazówkami Kremla i władz Międzynarodówki⁴⁰. Tym bardziej że KPJ nadal pogrążała się w partyjnych tarcjach i konfliktach. Coraz wyraźniej jaśniała w nich gwiazda Josipa Broza, w Kominternie figurującego pod pseudonimem Walter. Wkrótce miało się okazać, że był on najrzeczniejszym i najsukuteczniejszym graczem w partii jugosłowiańskich komunistów.

Josip Broz urodził się w maju 1892 r. we wsi Kumrovec w Chorwacji⁴¹ w ubogiej rodzinie chłopskiej. Był synem chorwackiego chłopca Franja Broza i słoweńskiej chłopki Mariji Javeršek, jednym z czternaściorga dzieci. Później będzie wspominał, że „żadne z nas nie miało butów. Musiałem wstawać rano i prowadzić krowę na pastwisko”. Często „było niezwykle zimno. Błagałem, zaklinałem krowę, by się wypróżniła i bym mógł ogrzać przemarznięte stopy w jej ciepłych odchodach”. Wtedy właśnie „poprzysiągłem sobie, że pewnego dnia zrobię wszystko, by się wydostać z tego nędznego żywota”⁴². Być może właśnie te niewesołe wspomnienia z dzieciństwa w jakimś stopniu tłumaczą niezwykle przywiązanie późniejszego przywódcy KPJ i państwa jugosłowiańskiego do bogactwa i luksusu. W takiej perspektywie jego udział i działania w szeregach jugosłowiańskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego stanowiłyby swoistą próbę, w rezultacie – bardzo udaną, poprawy swego losu...

Należy podkreślić, że początki kariery młodego Broza były bardzo skromne. Zanim objął najwyższe stanowiska w partii z nadania Kremla i Kominternu, pracował jako robotnik. Następnie został żołnierzem armii austro-węgierskiej. Ranny w czasie wojny na froncie wschodnim dostał się do niewoli rosyjskiej. Uwolniony, związał się z bolszewikami. W 1920 r. powrócił do kraju, został członkiem i działaczem KPJ. Zaangażował się w działalność związkową, gdzie komuniści, przynajmniej początkowo, byli realną siłą. Nie udało mu się jednakże uniknąć „szykan,

⁴⁰ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 48–49.

⁴¹ Dokładną datę urodzin Tity trudno ustalić. W księdze parafialnej narodzin i zgonów we wsi Tuhelj, gdzie była parafia, widnieje data 7 maja. Natomiast cenzurki szkolne Josipa Broza podają różne dni maja, m.in. 25 maja. Ostatecznie, zgodnie z wolą samego zainteresowanego, już jako prezydenta Jugosławii, utrzymano tę ostatnią. Zob. J. Woydyłło, *Tito jakiego nie znamy*, Warszawa [b.d.w.], s. 9–10.

⁴² V. Dedijer, *Veliki buntownik Milovan Đilas. Prilozi za biografiju*, Beograd 1991, s. 262 i n.

zwolnień z pracy, a nawet pobytów w więzieniu i fizycznego maltretowania”. W 1927 r. został sekretarzem chorwackiego związku zawodowego pracowników przemysłu metalowego, a następnie sekretarzem miejskiego komitetu partii komunistycznej w Zagrzebiu. W listopadzie 1928 r. dostał się do więzienia, które opuścił dopiero w marcu 1934 r. I w tym właśnie czasie jego kariera wyraźnie przyspieszyła. Na początku sierpnia tego roku został dokooptowany przez „wiedeńskich towarzyszy” do składu Biura Politycznego, a w końcu grudnia – na IV Konferencji Krajowej w Ljubljanie – wybrany na członka KC partii⁴³. Posiadał wybitne zdolności i jeszcze większe ambicje i aspiracje polityczne. Nie wszystkim komunistom oraz ich sympatykom przypadało to do gustu. August Cesarec, jeden z międzywojennych lewicowych intelektualistów chorwackich, przestrzegał, że „jeśli ten młody i chorobliwie ambitny komunista stanie na czele KPJ, będzie to dla partii tragedia”. Właśnie z tymi zdolnościami i ambicjami wiąże się być może najbardziej znany z licznych pseudonimów Broza, z czasem praktycznie jeden z członów jego nazwiska – Tito. Przydzielając bowiem podwładnym i współpracownikom zadania do wykonania, miał się ponoć wyrażać – „Ti ćeš učiniti to, a ti to” („Ty zrobisz to, a ty to”)⁴⁴.

W połowie lutego 1935 r. Broz udał się do Moskwy. Zamieszkał w słynnym hotelu „Lux”, gdzie lokowano licznych komunistów z różnych krajów, działaczy Międzynarodówki. Miał opinię „głęboko ideowego komunisty”. Stawał się kominternowskim funkcjonariuszem, członkiem przedstawicielem KPJ w Międzynarodówce. Przez pewien czas wykładał w jugosłowiańskiej sekcji Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej i na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowych Zachodu. Niezależnie od faktu, że ukończył zaledwie cztery klasy niższej szkoły ludowej i następnie przez kilka lat uczęszczał do szkoły praktycznej nauki zawodu. Ponadto w dzieciństwie był także ministrantem, co niewątpliwie nie dostarczało wiedzy potrzebnej marksistowskiemu teoretykowi⁴⁵. W rezultacie subtelności i zawiłości marksizmu-leninizmu były mu raczej obce. Wszystko to nie miało specjalnego znaczenia. Międzynarodówka kształciła przecież nie myślicieli, lecz aktywistów, zawodowych rewolucjonistów. Towarzysz Walter *alias* Tito znakomicie mieścił się w ramach takiego właśnie nauczania. W końcu był przede wszystkim „buntownikiem z natury”, rewolucjonistą, a ci „nie uczą się rewolucji z książek [...] gdyby komunizm i Komintern nie istniały, znalazłby [...] ujście w jakiejś innej idealistycznej ideologii”⁴⁶. Niemniej był człowiekiem zdolnym, inteligentnym, łatwo przyswajał sobie języki obce, przede wszystkim zaś zaczynał pojmować brutalne i bezwzględne zasady oraz mechanizmy rewolucji i władzy; niewątpliwą prawdę, że rewolucyjne ideały zazwyczaj przegrywają w starciu z rzeczywistością

⁴³ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁴ M.F. Kranjc, *Zarote in atentati na Tita*, Grosuplje 2004, s. 127; J. Woydyło, *op. cit.*, s. 7.

⁴⁵ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 20, 42.

⁴⁶ M. Džilas, *Chrystus i komisarz*, w: *Stalin i stalinizm. Rozmowy George’a Urbana*, Londyn 1987, s. 193–194.

świata komunistycznego, ustępując miejsca środkom, które wyraźnie je podważają; że „instytucje i metody rewolucyjne, choć nierozłącznie związane z ideą, są jednak ważniejsze od niej i nawet [...] od samej rewolucji”⁴⁷. W rezultacie takiej właśnie władzy, i szerzej – słabego, formalnego wykształcenia, Broz stawał się człowiekiem pozbawionym wątpliwości, sceptycyzmu, krytycznego osądu wielu spraw, a nade wszystko jakichkolwiek skrupułów. Stawał się pragmatykiem, skupionym na doborze właściwych metod i narzędzi zdobywania i utrzymywania władzy, bez zbędnych rozważań i roztrząsań, czy i w jakim stopniu faktycznie są one zgodne ze szczytnymi, teoretycznymi założeniami ideologii marksistowskiej. Być może na taką postawę wpływała również polityka samego Stalina, który posługując się władzami Międzynarodówki, „zniszczył rewolucyjną fizjonomię komunistów i stworzył komunistę słabeusza”, ślepo i bezkrytycznie wykonującego polecenia płynące z Moskwy⁴⁸.

W drugiej połowie lat trzydziestych Josip Broz coraz aktywniej uczestniczył w rozgrywkach wewnętrznych jugosłowiańskich komunistów i z czasem umacniał swoją pozycję. Dzięki pomocy Gorkicia wziął udział w „obradach” VII Kongresu, choć nie unikał konfliktów z sekretarzem generalnym. Ten sprzeciwiał się jego karierze w Międzynarodówce. W okresie stalinowskich czystek, moskiewskich procesów i słabnącej pozycji KPJ w Kominternie wewnętrzne tarcia w partii miały swoją wagę. Pracownikom działu kadr Międzynarodówki Broz przekazał wiele informacji w sprawie „członków KC i kandydatów” jugosłowiańskiej partii. Nie szczędził krytycznych uwag, choć równocześnie podkreślał ich zalety, pozytywne cechy. Ale już w sprawozdaniu z 16 października 1936 r., dla specjalnej komisji powołanej przez Sekretariat Międzynarodówki do rozpatrzenia sytuacji w KPJ, towarzysz Walter jednoznacznie skrytykował politykę kadrową jugosłowiańskiej partii. Stwierdzał, że na kluczowe stanowiska partyjne w kraju powoływano niewłaściwe, niesprawdzone osoby. W rezultacie w partii znaleźli się prowokatorzy, karierowicze, ludzie żądni korzyści. Winą za ten stan rzeczy obciążał Gorkicia, zbyt łatwowiernego i pozwalającego zwodzić się ludziom, jeśli tylko wykazywali chęć do pracy⁴⁹.

Krytyczne uwagi Waltera nie pozostały bez echa. Utwierdzały kominternowskie kierownictwo w przekonaniu, że jest on człowiekiem, któremu można ufać⁵⁰. Niemniej, mimo negatywnych opinii jego i innych komunistów, Gorkiciowi także okazano zaufanie, ponownie został zatwierdzony na stanowisku sekretarza generalnego partii przez władze Międzynarodówki. Krytyczne oceny i sądy nie zaszkodziły więc jego pozycji. Nie uległa ona zmianie, ale tylko na krótko, bo już w sierpniu 1937 r. został on w Moskwie aresztowany, a następnie w listopadzie tego roku

⁴⁷ S. Eiletz, *Titova skrivnostna leta v Moskvi 1935–1940*, Celovec 2008, s. 33.

⁴⁸ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 44.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 50–51.

⁵⁰ V. Dedijer, *Novi prilozi za biografiju Josipa Broza Tita*, t. 1, Rijeka–Zagreb 1980, s. 228, 229.

rozstrzelany jako „wróg ludu”⁵¹. „«Pochłonęła go mgła», jak sam mówił o towarzyszach, którzy przed nim przepadli w lochach NKWD”⁵².

W obliczu tego faktu postawa towarzysza Waltera staje się bardzo dwuznaczna. W połowie grudnia 1937 r. władze Międzynarodówki powierzają mu kierownictwo jugosłowiańską „filią”, czyli KPJ. Z równoczesną niemalże informacją, że Gorki i jego małżonka zostali aresztowani pod zarzutem szpiegostwa. Od tego czasu Broz będzie obciążał byłego sekretarza generalnego partii wszelkimi możliwymi grzechami: brakiem autorytetu, kontaktu z jugosłowiańskimi masami robotniczymi, niechęcią do komunistów z proletariackimi korzeniami, skłonnościami do „nielicznych inteligentów, i tak nie mających żadnego znaczenia”⁵³. Będzie opowiadał niestworzone historie o jego służbie królewskiemu reżimowi w Belgradzie, sanacyjnemu rządowi w Polsce, jezuitom oraz angielsko-francuskim interesom⁵⁴. A także o zamiarze likwidacji partii, o chęci sprowadzenia organizacji partyjnych do poziomu organizacji masowej z rozmytym profilem politycznym. Zastanawiają również słowa Broza, wypowiedziane w czasie późniejszej, V Konferencji partyjnej w październiku 1940 r. o „zdemaskowaniu Gorkicia i pozostałych [...] kierowniczych osobistości, które okazały się nieprzyjaciółmi klasy robotniczej, szpiegami i agentami wroga klasowego”; o „wielkiej kompromitacji naszej partii”; o tym, że „w 1937 r. rozpoczęło się oczyszczanie naszej partii z różnych obcych elementów”; że „w 1937 r. usunięto [...] kierownictwo na czele z Gorkiciem, oprócz jednego członka [tj. samego Broza, któremu, co ciekawe, zgotowano w czasie przemówienia na konferencji «burzliwą, długotrwałą i entuzjastyczną owację» – M.J.Z.], otrzymującego od M[iędzynarodówki] K[omunistycznej] zadanie: «utworzyć nowe kierownictwo i przeprowadzić całkowitą czystkę w partii [podkreślenie – M.J.Z.]»”⁵⁵. Milovan Đilas zaś w swoich wojennych wspomnieniach napisze, że w jugosłowiańskiej partii „krążyła legenda”, iż Milan Gorkić „był brytyjskim agentem. Słyszałem o tym – jak twierdzi – od samego Tity, choć nie sądzę, by ten sam ją wymyślił; prawdopodobnie był ofiarą oszustw NKWD”⁵⁶.

⁵¹ P. Simić, *Tito. Skrimostna leta. Jugoslovanski predsednik v noviluci*, Ljubljana 2009, s. 98; G.R. Swain, *Tito: The Formation of a Disloyal Bolshevik*, „International Review of Social History” 34 (1989), nr 2, s. 253; *idem*, *Tito and the Twilight of the Comintern*, w: *International Communism and the Communist International, 1919–43*, ed. T. Rees, A. Thorpe, Manchester–New York 1998, s. 210.

⁵² J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 62.

⁵³ J. Girenko, *Stalin-Tito*, Moskwa 1998, s. 57.

⁵⁴ L. Adamič, *Orel in korenine*, Ljubljana 1981, s. 399; J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 64–65.

⁵⁵ J. Broz Tito, *Izveštaj o organizacionom pitanju na V konferenciji KPJ 1940. god.*, w: *Peta zemaljska konferencija KPJ (19–23 oktobar 1940)*, red. P. Damjanović, M. Bosić, D. Lazarević, Beograd 1980, s. 3–45; J. Broz Tito, *Politički Izveštaj CK KPJ na petom Kongresu KPJ (Beograd 21 jula 1948)*, w: *idem*, *O partiji i ulozi komunista*, t. 4: *Osvrt na istorijski razvitak KPJ (SKJ) 1919–1940*, Beograd 1984, s. 18, 84.

⁵⁶ M. Đilas, *Wartime*, New York–London 1977, s. 68–69.

W świetle wyżej przytoczonych wypowiedzi Broza ocena Đilasa wydaje się nieco naciągana. Podobnie jak inna jego opinia, iż „Tito nie odegrał żadnej roli w moskiewskich czystkach”⁵⁷. Istotnie, na podstawie dostępnych materiałów trudno sprecyzować, jaki był jego udział w tych ponurych wydarzeniach. Nie ulega jednakże wątpliwości, że Broz starał się wykorzystać oskarżenia pod adresem Gorkicia do uzasadnienia, legitymizacji własnego kierownictwa; do przedstawienia się w roli człowieka obdarzonego zaufaniem Kominternu; przywódcy, któremu zasady obowiązujące w tej organizacji nakazywały całkowite, bezwzględne posłuszeństwo, niezależnie od krytycyzmu w poszczególnych sprawach. W rezultacie Đilas będzie mógł napisać we wspomnieniach, że pozycja Broza stawała się wyjątkowa. „Był jedyną osobistością posiadającą zaufanie Kominternu”⁵⁸. Stopniowo pozyskiwał oddanych sobie działaczy, z reguły młodszych o całe pokolenie, pełnych entuzjazmu i woli działania: wspomnianego Đilasa, a także Edvarda Kardelja, Aleksandra Rankovicia, Borisa Kidricia, Ivo Loli Ribara, przywódcę partyjnej organizacji młodzieżowej – SKOJ⁵⁹. Z powodu wyraźnej różnicy wieku młodzi działacze obdarzyli go przydomkiem „Stary”, na co ten, w partii jugosłowiańskiej coraz częściej nazywany Titą, pobłażliwie przystawał. Zaczynała ich łączyć „symbiotyczna więź o charakterze, jak mówił Đilas, niemal rodzinnym: dla [...] młodych ludzi darzących się braterskim uczuciem Stary stał się ojcem duchowym”⁶⁰.

Istotną cechą jugosłowiańskiej partii było wsparcie młodzieży, inteligencji oraz intelektualistów. Do partyjnej młodzieżówki (SKOJ) wstępowali uczniowie szkół średnich i studenci, bardzo podatni na oddziaływanie idei marksistowskich. Natomiast wśród robotników partia mogła liczyć na niewielkie poparcie. Zdaniem Vladimira Dedijera liczba robotników w Jugosławii nie przekraczała 730 tys., jedynie w połowie zatrudnionych w przemyśle⁶¹. Bynajmniej nie odznaczeni się oni jakimś szczególnym „radikalizmem przekonani”⁶². Nieliczne robotnicze komórki komunistyczne były szybko wykrywane i likwidowane przez władze⁶³. Đilas twierdzi, że „aż do końca 1942 r.” nie miał kontaktu z robotnikami, ściślej – z komunistami wywodzącymi się z proletariatu. „Nie było żadnego aktywniejszego i szerokiego ruchu robotniczego”, m.in. dlatego, że „partia była rozbita”, dyktatura zaś króla Aleksandra, wprowadzona w 1929 r., „spustoszyła i zniszczyła (jakikolwiek)

⁵⁷ *Idem, Memoir of a Revolutionary...*, s. 303.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 284.

⁵⁹ Świadczą o tym daty urodzenia: Milovan Đilas – 1911, Edvard Kardelj – 1910, Aleksander Ranković – 1909, Boris Kidrič – 1912, Ivo Lola Ribar – 1916. SKOJ – Savez komunističke omladine Jugoslavije.

⁶⁰ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 56–57.

⁶¹ V. Dedijer, *Novi prilozzi za biografiju Josipa Broza Tita*, t. 2, Rijeka–Zagreb 1982, s. 936. Według spisu z 1931 r. w Jugosławii miało być 1 067 439 robotników, co stanowiłoby 13% ogółu czynnych zawodowo. W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym 1918–1941*, Poznań 1980, tab. 9, s. 59.

⁶² J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 88.

⁶³ M. Djilas, *Memoir of a Revolutionary...*, s. 96–97.

życie polityczne, nie tylko wśród komunistów”⁶⁴. Jak informowała brytyjska ambasada w raporcie dla Foreign Office, jedynie w Belgradzie było ok. 10 tys. studentów. Połowa, „a może nawet trzy czwarte” z nich miało reprezentować „orientację komunistyczną” z powodu „strachu przed przyszłością. W Jugosławii istnieje proletariat intelektualny, który domaga się chleba i pracy”. W rezultacie jugosłowiański ruch komunistyczny jest wyrazem protestu przede wszystkim „inteligencji i intelektualistów”. Skądinąd uważając, że należy pozbyć się „sekiarzy”, rozbić partii na frakcje, Tito starał się zaradzić i temu niepomysłnemu zjawisku, a także rozbudować społeczne poparcie dla partii; przeprowadzić rekrutację „według nowych kryteriów”, gromadząc wokół siebie „nowych ludzi i robotników z fabryk, rzemieślników”, bynajmniej nie rezygnując z młodzieży i inteligencji⁶⁵. Jednakże te zabiegi nie były w stanie zmienić społecznej struktury poparcia partii.

Zasadniczym, bieżącym celem nowych władz jugosłowiańskich, przebywających w kraju⁶⁶, w ostatnich latach przed wybuchem kolejnej wojny światowej stawała się bolszewizacja, a w praktyce stalinizacja partii⁶⁷. W istocie równoznaczna z czystkami na wzór sowiecki, choć pozbawiona aż tak wielkiego brutalizmu i morderstw na masową skalę. W końcu jugosłowiańska partia nie posiadała władzy i w związku z tym niezbędnych środków represji. Stalinizacja miała doprowadzić do wytworzenia organizacyjnej, politycznej oraz ideologicznej jedności partii, likwidacji frakcji, nadania partii monolitycznego charakteru na wzór sowiecki, stalinowski; partii zwalczającej alternatywne wersje i modele marksizmu⁶⁸.

Wszystkie te zabiegi były równoznaczne z gloryfikacją osoby Stalina, jego polityki, „moskiewskiej linii”, czystek i gwałtów dokonywanych przez kremlofskiego „gospodarza”. Z pełnym przekonaniem, że jego wrogowie, a więc „trockiści, bucharinowcy i inni opozycjoniści w łonie partii byli naprawdę szpiegami i sabotażystami i że tym samym usprawiedliwione były wszystkie drastyczne kroki, podjęte przeciw nim i wszystkim innym [...], wrogom klasowym”. Nawet wtedy,

⁶⁴ B. Kovačević, *Dilas. Heroj – antiheroj – iskazi za istoriju*, Podgorica 2006, s. 80.

⁶⁵ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 57–58. Raport Foreign Office zob. F.W. Deakin, *Yugoslavia 1941–1945. The British Image of Yugoslav Communism (1921–1941)*, mps, s. 21, cyt. za: J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 88, przypis 264.

⁶⁶ Niemniej nadal podlegających władzy Międzynarodówki Komunistycznej.

⁶⁷ Jugosłowiańscy przywódcy partyjni mówili o partii bolszewickiej, co niezupełnie oddaje istotę rzeczy. Trudno byłoby poważnie traktować bolszewizację i stalinizację jako synonimy. Przecież w czasie stalinowskich „czystek” nastąpiła fizyczna eliminacja dawnej, bolszewickiej elity. Towarzyszyła temu praktyczna rezygnacja z jej zasadniczego celu, tj. przeprowadzenia rewolucji światowej niezależnie od takich czy innych zamysłów Rosji. W odróżnieniu od starej, likwidowanej gwardii bolszewickiej z Lwem Trockim na czele Stalin nie traktował „Kraju Rad” tylko czy przede wszystkim jako „zapalnika” rewolucji na świecie, a więc instrumentalnie. W istocie podporządkowywał wszystkie swoje działania państwowym, imperialnym celom Moskwy. Szerzej zob. M.J. Zacharias, *Światowa rewolucja...*, s. 349 i n. Gloryfikując Stalina i bezkrytycznie wspierając politykę Stalina, jugosłowiańscy komuniści przeprowadzali nie tyle bolszewizację, co stalinizację swej partii.

⁶⁸ W praktyce było to równoznaczne ze zwalczaniem zarówno „prawej”, jak i „lewiej” frakcji w partii. J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 31.

gdy dochodziło do oczywistych pomyłek, bowiem „trzeba było skrwawić zdrową tkankę, by pozbyć się chorej”⁶⁹. W innym miejscu cytowany wyżej Đilas napisze, że „zdecydowanie popieraliśmy Stalina”, bo „uważaliśmy (go) za wyłącznego spadkobiercę Lenina [...] za wyłącznego reprezentanta jedynej odmiany komunizmu, którą uważaliśmy za właściwą”⁷⁰. Ostatecznie stalinowska wersja komunizmu miała być wzorcem przyszłego ustroju po zwycięstwie rewolucji w Jugosławii. Zdecydowanie wyraźniej niż dotychczas ta ostatnia stawiała się pierwszoplanowym, długofalowym celem strategii tamtejszych komunistów. „Zbolszewizowana” właśnie partia miała propagować i kierować się „myślami Lenina w stalinowskiej interpretacji”, a także ścisłym centralizmem i „militarną dyscypliną”⁷¹.

Taka sytuacja wiązała się z uznawaniem niepodważalnej, bezdyskusyjnej władzy Tity jako przywódcy jugosłowiańskiej „filii” Międzynarodówki. Niewątpliwie zapoczątkowało to późniejszy kult tej postaci, w końcu lat trzydziestych i w czasie wojny – wyraźnie jeszcze w cieniu wielbionego Stalina. Zdaniem Đilasa „osobista władza Tity” w partii miała sprzyjać wprowadzeniu dyscypliny, jedności partii, poświęceniu dla rewolucji, Kominternu, Związku Sowieckiego. „Byliśmy zadowoleni, że możemy wyrazić” szacunek „dla człowieka, który mimo pewnych oznak samowoli, był tak zasłużony jako rewolucjonista i bojownik dążący do urzeczywistnienia tych zasad”. Równocześnie drugą osobą w partii stawał się w tym czasie Kardelj, z pochodzenia Słoweńiec. Miało to następować niejako samoistnie, bez żadnej formalnej decyzji, w rezultacie bardzo bliskiej współpracy Kardelja z Titą, a także niebagatelnych walorów Słoweńca – jego głębokiej wiedzy, kwalifikacji umysłowych, szerokich horyzontów myślowych. Đilas pisze, że „w sprawach wewnętrznych i partyjnych” Kardelj wykazywał się „największą dalekowzrocznością [...] przewyższając nawet samego Titę”⁷².

Należy jednak mieć na uwadze, że w końcu lat trzydziestych władza Tity i jego podwładnych była bardzo niepewna, dosłownie wisiała na włosku. Musieli oni walczyć z konkurentami wśród jugosłowiańskich komunistów w kraju i na Zachodzie, nie mając pewności, kogo w decydującym momencie poprze Moskwa. Co więcej, pod znakiem zapytania stała nawet egzystencja KPJ, przeciwko jej członkom kierowano w stolicy „Kraju Rad” podobne zarzuty, co wobec Komunistycznej Partii Polski, rozwiązanej właśnie w 1938 r. Po śmierci Gorkicia jugosłowiańscy działacze utworzyli w Paryżu tzw. równoległe centrum, z Ivo Mariciem i Labudem Kusovacem na czele, w więzieniu zaś w Sremskiej Mitrovicy nadal działali „wahabici” Mileticia. Nie ukrywał on chęci zdobycia władzy, miał nawet planować swą ucieczkę i zwołanie nadzwyczajnego kongresu KPJ. Za kratami zaś toczył boje z Moszą Pijadem, serbskim Żydem, tłumaczem *Kapitału* Karla Marksa, mentorem

⁶⁹ M. Džilas, *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962, s. 44; M.J. Zacharias, *Idee, utopie, rzeczywistość. Myśl polityczna Milovana Đilasa 1919–1995*, Bydgoszcz 2015, s. 39, przypis 102.

⁷⁰ M. Džilas, *Rozmowy ze Stalinem...*, s. 38.

⁷¹ *Ibidem*, s. 42.

⁷² *Ibidem*, s. 42.

i starym przyjacielem Tity. W takiej właśnie sytuacji towarzysz Walter udał się do Moskwy w końcu sierpnia 1938 r.⁷³ Tam prawdopodobnie przeżywał najcięższe chwile w swym życiu. Z trwogą oczekiwał na decyzję Kominternu, po latach wspominał: „Nie byłem pewien, czy któregoś dnia i mnie nie dobiorą się do skóry. To, że nie zostałem aresztowany, zawdzięczam Dymitrowowi, który mi zaufał i uważał, że muszę wziąć w swe ręce kierownictwo Partii Komunistycznej jako jej sekretarz generalny”. Piciem alkoholu dodawał sobie odwagi: „Bardzo się boję. Teraz rozumiem, dlaczego w ZSRS tyle piją. Piją, bo się boją”. „Robił wrażenie bardzo zaniepokojonego. Oczy miał pełne łez. W tych dniach na skroniach towarzysza Tity pojawiły się pierwsze siwe włosy”⁷⁴. W dużym stopniu dzięki pomocy także Słoweńca Josipa Kopiniča, agenta sowieckiego wywiadu z wpływami w Kominternie, udało mu się w końcu przezwyciężyć trudności, odeprzeć oskarżenia i zarzuty, i – choć z trudem – ocalić własną głowę. Było to ewenementem, biorąc pod uwagę, że w czasie stalinowskich czystek w Moskwie aresztowano ok. 800 jugosłowiańskich komunistów i ponad 900 członków ich rodzin. Ostatecznie 5 stycznia 1939 r. Tito na mocy decyzji Kominternu, oczywiście zgodnej ze stanowiskiem sowieckim, został mianowany sekretarzem generalnym KC KPJ, prawdopodobnie ze znamienym ostrzeżeniem: „Zostałeś tylko ty! To ostatnia szansa. Albo uda ci się zrobić porządek, albo wszystko zostanie zlikwidowane, jak w Polsce. Wszystkich aresztowano. Ludzi, za których dałbyś sobie uciąć rękę”⁷⁵.

Nominacja, równoznaczna z oficjalnym potwierdzeniem władzy Tity, ułatwiała mu wewnątrzpartyjne porachunki. Uważał, że nakłada na niego „obowiązek kontynuacji stanowczej rozprawy, oczyszczenia partii ze wszystkich obcych, niezdecydowanych elementów”⁷⁶. W istocie było to zgodne z poleceniem władz Kominternu, otrzymanym równocześnie z nominacją, politycznego i organizacyjnego umacniania partii, konsolidacji do walki z niebezpieczeństwem faszyzmu, wspierania budowy frontu ludowego i jedności ruchu związkowego. Takie właśnie wytyczne stały się podstawą Listu otwartego do członków KPJ, którego napisanie i rozesłanie do towarzyszy polecono Ticie⁷⁷. Ten po raz kolejny pojawił się w Moskwie na początku września 1939 r. Bardziej niż niemiecka agresja na Polskę i jej konsekwencje pochłaniała go rozprawa z Mileticiem, który po uwolnieniu z więzienia wcześniej niż nowy sekretarz generalny znalazł się w stolicy „Kraju Rad”. Chciał się tam bronić przed „zwykłymi łajdakami i łotrami”⁷⁸. Jeszcze w Jugosławii przy pomocy Đilasa i wspomnianego już Kopiniča powstał 50-stopniowy raport przedstawiający Mileticia jako denuncjatora, agenta i prowokatora policyjnego. Kopiničowi

⁷³ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 68, 71, 78.

⁷⁴ S. Eiletz, *Pred sodbo zgodovine. Stalin, Tito in jugoslovanski komunisti v Moskvi*, Celövec 2010, s. 154; *idem*, *Titova skrivnostna...*, s. 93; V. Dedijer, *Novi prilozhi...*, t. 1, s. 230, t. 2, s. 329.

⁷⁵ V. Dedijer, *Novi prilozhi...*, t. 3, Rijeka–Zagreb 1980–1984, s. 56; J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 78–83.

⁷⁶ J. Broz Tito, *Izvyestaj o organizacionom pitanju...*, s. 16.

⁷⁷ J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 83–84.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 89–90.

pomagał m.in. wysoki funkcjonariusz Kominternu Dmitrij Manuilski, umożliwiając dostęp do niezbędnych archiwaliów. Zdaniem Jože Pirjevca jugosłowiańskie starania w dużym stopniu przyczyniły się do uwięzienia Mileticia. Pojmany przez NKWD „przepadł bez śladu w labiryntach sowieckich łagrów”⁷⁹.

Należy jednak podkreślić, że nowa sytuacja polityczna, w związku z inwazją III Rzeszy, a następnie także Związku Sowieckiego w Polsce, wywarła wpływ na postawę nowego, w pełni stalinowskiego kierownictwa partyjnego. Zarówno w ogólnych zarysach, jak i szczegółach była ona pochodną stanowiska Kominternu, wyrażała „całkowite zaufanie” dla polityki zagranicznej ZSRS i „decyzji jego rządu”. Niezależnie od faktu, że jugosłowiańscy komuniści, nic nie wiedząc o tajnym protokole do niemiecko-sowieckiego paktu z 23 sierpnia, jak pisze Đilas, mieli być „wstrząśnięci, poruszeni rozbiorem Polski”. Niemniej to wrażenie szybko zanikało, o ile w ogóle się pojawiło⁸⁰. Ostatecznie, mając na uwadze „perfidny i niegodny [...] stosunek Chamberlaina i Daladiera do Związku Sowieckiego”⁸¹, „prowokacje (zachodnich) mocarstw kapitalistycznych” w 1939 r. oraz „głębką mądrość Stalina”⁸², Đilas, podobnie jak całe kierownictwo KPJ, z pełną aprobatą przyjął podpisanie sierpniowego paktu z 1939 r.⁸³ A także jego kremlowskie interpretacje, tj. zapewnienia o „wyzwoleniu” Ukraińców i Białorusinów spod polskiego ucisku⁸⁴.

Powyższe zapewnienia przyjmowano tym bardziej ochoczo, że rząd polski był przecież „skrajnie reakcyjny” i że „wyzwolenie” wschodniej części państwa polskiego było równoznaczne „z poszerzeniem obszaru socjalizmu”. Ponadto narastający „powszechny strach” przed Niemcami w Jugosławii „wymagał wzmocnienia Rosji jako przeciwwagi”⁸⁵. W tych warunkach, pisze Đilas, „podział Polski”, podobnie jak późniejsza „aneksja republik bałtyckich nie były dla mnie zmartwieniem. Przeciwnie, w pełni je aprobowane. Byłem przekonany, że okupacja i aneksja trzech państw bałtyckich latem 1939 r., została poparta przez «siły rewolucyjne» i usankcjonowana przez «plebiscyty». Myśleliśmy o tych krajach jako o terytoriach bezprawnie odebranych Rosji pod koniec przegranej wojny⁸⁶ i teraz słusznie z nią połączonych na nowo dla dobra światowego socjalizmu”⁸⁷.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 90; I. Banac, *op. cit.*, s. 70.

⁸⁰ M.J. Zacharias, *Idee, utopie, rzeczywistość...*, s. 45–46.

⁸¹ Tak go określając jeszcze w 1979 r. Zob. M. Džilas, *Chrystus i komisarz...*, s. 175.

⁸² S. Clissold, *op. cit.*, s. 37.

⁸³ M. Djilas, *Memoir of a Revolutionary...*, s. 329 i n.

⁸⁴ Hrvatski državni arhiv, Zagreb, KP – 2/55-3, Proglas CK KPJ povodom godišnjice drugog imperialističkog rata. Memorijal za partyjsko raspitavanje..., s. 1. O wspomnianym „wyzwoleniu” Đilas pisał i mówił także w swych późniejszych pismach i wywiadach. M. Djilas, *Memoir of a Revolutionary...*, s. 333; *idem*, *Chrystus i komisarz...*, s. 175 („Podział Polski wydawał mi się szczególnie godny poparcia, nawet dziś [w 1979 r. – M.J.Z.] byłbym gotów argumentować, że Stalin postąpił właściwie”).

⁸⁵ M. Djilas, *Memoir of a Revolutionary...*, s. 333; *idem*, *Chrystus i komisarz...*, s. 175.

⁸⁶ To jest I wojny światowej.

⁸⁷ M. Džilas, *Chrystus i komisarz...*, s. 175.

Wśród jugosłowiańskich komunistów pewne wahania, a nawet wstrzemięźliwość w ocenach spowodowała dopiero sowiecka agresja na Finlandię w grudniu 1939 r. Zdaniem Ćilasa wielu z nich nie mogło sobie wyobrazić, w jaki sposób mała Finlandia mogłaby zagrozić potężnemu Związkowi Sowieckiemu. Niemniej wątpliwości te szybko zanikały, głównie z powodu przekonania, że „«burżuazja» ciągle zwalcza proletariata”, wciągając w to również Finlandię. Sam Ćilasa nie powiatał „wojny z Finlandią [...] z tym samym entuzjazmem”, co wyżej wspomniane agresje i aneksje sowieckie, choć równocześnie nie czuł się „szczególnie wstrząśnięty” antyfińską postawą Stalina⁸⁸. Przekonanie i potrzeba dostosowania się do stanowiska Moskwy i Kominternu okazywały się nieprzezwyciężalne.

Oficjalnie stanowisko Kremla zostało Ticie przekazane 29 października, w czasie jego pobytu w Moskwie. Zgodnie z nim władze KPJ miały tłumaczyć swoim członkom i sympatykom, że wojna ma imperialistyczny charakter. Wielka Brytania, Francja i Niemcy są państwami kapitalistycznymi, walczącymi o własne, imperialne cele. Niczym się nie różnią, nie ma agresorów, nie ma ofiar. W rezultacie Moskwa miała prawo podpisać pakt z III Rzeszą w obronie własnych interesów. Co więcej, Związek Sowiecki jest jedynym państwem prowadzącym pokojową politykę i wspierającym narody walczące o niepodległość. Francuzi i Brytyjczycy, rozpowszechniając fałszywą propagandę, że to właśnie oni walczą o wolność, w istocie wciągają inne kraje do wojny. Stąd KPJ musi zwalczać próby rodzimych władz burżuazyjnych przystąpienia Jugosławii do wojny. Musi starać się o podpisanie sowiecko-jugosłowiańskiego paktu o wzajemnej pomocy. Będzie to najlepszą gwarancją niepodległości Jugosławii. Powinna też zabiegać o federacyjne rozwiązania ustrojowe i czynić próby utworzenia oddolnego frontu ludowego, a więc nie porozumienia z socjalistami i partiami demokratycznymi, lecz skupienia robotników i chłopów pod własnym wyłącznym kierownictwem. W konkluzji władze Kominternu stwierdzały, że wojna pogłębi ogólny kryzys kapitalizmu, stwarzając tym samym korzystne warunki obalenia tego ustroju, właśnie w czasie obecnego imperialistycznego konfliktu zbrojnego. Z tymi właśnie instrukcjami Tito opuścił Moskwę w końcu listopada 1939 r.⁸⁹ Był to jego ostatni osobisty kontakt z Moskwą przed niemiecko-włoską agresją na Jugosławię. Ponownie pojawił się tam dopiero we wrześniu 1944 r., w zupełnie odmiennej sytuacji politycznej⁹⁰.

Kominternowskie instrukcje w dużym stopniu jedynie umacniały dotychczasową postawę polityczną przywódców KPJ. Ich przekonanie, wyrażane głównie przez Ćilasa, że przystąpienie mocarstw zachodnich stworzy „idealną okazję dla Związku Sowieckiego, by rozprzestrzenić socjalizm kosztem walczących stron”. Wiara, że wojna jest obustronnie „imperialistyczna”, a więc „niesprawiedliwa”. Chęć wyciągnięcia „właściwych wniosków” z takiej sytuacji, wyrażoną

⁸⁸ *Idem, Memoir of a Revolutionary...*, s. 339–341.

⁸⁹ V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 18–19.

⁹⁰ M.J. Zacharias, *Jugosławia w polityce Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Wrocław 1985, s. 261–262.

początkowo w formie sprzeciwu KC partii wobec przeprowadzenia mobilizacji i udziału Jugosławii „w imperialistycznej wojnie”. Mobilizacja byłaby użyteczna, pożądana, ale poza granicami tego kraju. Sprzyjałaby powstaniu odpowiednich warunków, „nowych, politycznych rozwiązań” dla Jugosławii po wojnie, zgodnie z ogólnymi, rewolucyjnymi celami KPJ i międzynarodowego ruchu komunistycznego. Istotne były także podkreślanie wizji sojuszu z ZSRS w związku z rosnącym zagrożeniem ze strony III Rzeszy i porzucenie pierwotnego, wspomnianego sprzeciwu wobec mobilizacji. Negowanie „potrzeby obrony narodowej” bowiem prowadziłyby tylko do izolacji komunistów. Winni oni podkreślać potrzebę podpisania układu z Moskwą jako niezbędnego narzędzia obrony w obliczu zagrożenia zewnętrznego i jako „trwałego wzmocnienia” pozycji partii w kraju, sprzyjającego nawet jej legalizacji. „Wszystkie nasze cele ideologiczne, polityczne i narodowe, ujmowane łącznie, skłaniały nas [...] – pisze Đilas – do popierania takiego paktu”⁹¹.

Powyższej linii politycznej towarzyszyła ideologizacja literatury i sztuki. Chodziło o maksymalną instrumentalizację, uczynienie z nich poręcznego narzędzia politycznego użytecznego w oddziaływaniu na masy. To właśnie było powodem popierania przez partię twórców, intelektualistów. Pod warunkiem wszakże pogodzenia się z rolą, którą im narzucano. Tu w pierwszym rządzie należałoby zwrócić uwagę na rozprawę z Miroslavem Krležą (1893–1981), z pochodzenia Chorwatem, najwybitniejszym, obok Ivo Andrića, późniejszego laureata Nagrody Nobla, jugosłowiańskim pisarzem. Krleża od początku, tj. od 1919 r. należał do partii i ze względu na swoją twórczość i autorytet niewątpliwie mógł się bardzo przydać⁹². Niemniej wyraźnie był zde gustowany polityką Iosifa Wissarionowicza, wyrażał się o nim krytycznie, a nawet lekceważąco, dawał do zrozumienia, że sprzeciwia się moskiewskiemu czystkom i procesom politycznym. A nade wszystko, że traktuje literaturę jako dziedzinę autonomiczną; jako dziedzinę swobodnej twórczości, wolnej od politycznych nacisków. To wszystko, w połączeniu z niską i krytyczną oceną wielu partyjnych twórców, w tym Đilasa, spowodowało totalne potępienie postawy i twórczości Krleży, m.in. w specjalnym zbiorze prac pt. *Književne sveske (Zeszyty literackie)*, opublikowanym latem 1940 r., w dużej mierze z inicjatywy i z artykułem Đilasa⁹³. Ostatecznie władze komunistyczne wstrzymały druk pisma „Pečat” („Pieczęć”), wydawanego przez Krleżę, a w czasie V Krajowej Konferencji w Zagrzebiu (19–23 października 1940 r.) Tito potępił pisarza i jego zwolenników za próbę „rewizji marksizmu-leninizmu”. Zdaniem Đilasa wynikało to z logiki ówczesnej sytuacji. Krleża był bowiem „komunistą minionego czasu,

⁹¹ *Idem, Idee, utopie, rzeczywistość...*, s. 43–45.

⁹² Jeden z czołowych polityków jugosłowiańskich po II wojnie światowej, Vladimir Bakarić twierdzi, że w latach dwudziestych Krleża oddał większe usługi „ruchowi postępowemu”, niż cała partia. V. Kalezić, *Partijska linija u sećanju Vladimira Bakaricia*, „Književna reč” (25 XII 1983), s. 8.

⁹³ I. Banac, *op. cit.*, s. 72; „Književne sveske” (1940), nr 1; M. Radović, *Milovan Đilas u sukobu na književnoj ljevici. Diplomski rad*, s. 31, darhiv.ff.unizg.hr/ig/eprint/2410/2/Đilas%2520diplomskirad.pdf (dostęp: 22.06.2019).

sprzed dyktatury”, wprowadzonej w 1929 r., typowym jugosłowiańskim komunistą trzeciego dziesięciolecia XX w. Mocno przywiązany do roli, jaką miał pełnić w społeczeństwie „wolny i niezależny intelektualista”. Ale u schyłku lat trzydziestych partia potrzebowała nie intelektualistów, lecz „wyznawców”, bezkrytycznie przyjmujących dogmaty „wiary”. Jedyne ona mogła wzmacniać i uzasadniać działania komunistów w tym czasie⁹⁴. Obok polityki partyjna stalinizacja obejmowała więc wszelką twórczość, wykluczając jakiekolwiek możliwości samodzielnej, niezależnej ekspresji.

Po przyjeździe z Moskwy Tito od połowy marca 1940 r. na różnych forach partyjnych i w licznych artykułach występował z potępieniem francuskich i brytyjskich „imperialistów”, wezwaniami do neutralności oraz jak największego zacieśnienia ekonomicznych i politycznych stosunków ze Związkiem Sowieckim. Głosił także potrzebę likwidacji czy też izolacji „resztek” dawnych „lewicowych” i „prawicowych” frakcji w partii, szczególnie zaś tych działaczy, którzy popierali ideę odgórnego Frontu Ludowego, tj. porozumienia z ugrupowaniami antyfaszystowskimi. W lipcu 1940 r. pisał, że „w porozumieniu z chłopami i resztą mas pracujących, zjednoczona klasa robotnicza”, kierowana przez komunistów, powinna się przygotowywać do walki „z bezlitosną eksploatacją kapitalistów” i „decydującej bitwy w obronie niepodległości Jugosławii”. Temu miałyby służyć „obalenie obecnego rządu i utworzenie prawdziwie ludowego”, tj. „rządu robotników i chłopów” współpracującego z ZSRS, a więc z „państwem gigantycznego postępu i dobrobytu, obrońcą małych narodów i konsekwentnym bojownikiem o pokój”⁹⁵.

Kulminacją tej bardzo radykalnej retoryki stała się wypowiedź Tity w czasie V Krajowej Konferencji KPJ w październiku 1940 r. Przywódca jugosłowiańskich komunistów stwierdził wówczas, że wszelka działalność partii winna być oparta „wyłącznie na klasowej podstawie”. Potwierdził potrzebę oddolnego frontu robotników i chłopów, bo „burżuazyjne, tzw. «demokratyczne» partie” w Jugosławii są tylko „reakcyjnymi [...] agencjami tajnych służb francuskich i brytyjskich podżegaczy wojennych”. Należy demaskować ich rolę i obnażać „pseudodemokrację” zachodnich państw „imperialistycznych”⁹⁶.

Tak radykalne postulaty wywoływały krytykę władz Kominternu. Już w końcu września ostrzegały one Titę, że utworzenie „władzy ludowej” w Jugosławii byłoby przedwcześnie. Podobne informacje przesłały za pośrednictwem jego wysłannika Nikoli Petrovicia miesiąc później, już po V Krajowej Konferencji, stwierdzając, że utworzenie prawdziwie robotniczego i włościańskiego rządu byłoby równoznaczne

⁹⁴ V. Kalezić, *Ljevica u sukobu sa Krležom*, Beograd 1990, s. 345, 346; M. Đilas, *Razvoj mog političkog mišljenja*, cz. 5, <http://milovandjilas/Tekstovi/razvoj%20mogpolitickog%mišljenja.pdf> (dostęp: 15.06.2014).

⁹⁵ J. Broz Tito, *Saopštenje Centralnog komiteta Kompartije Jugoslavije, broj 3 298*, w: *idem, Sabrana djela*, t. 5, Beograd 1983, s. 119–120.

⁹⁶ *Idem, Izvjestaj o organizacionom pitanju na V konferencije KPJ 1949 god.*, w: *idem, Sabrana djela...*, t. 6, Beograd 1983, s. 20–21.

z dyktaturą proletariatu, a do tego sytuacja w Jugosławii jeszcze nie dojrzała. W rezultacie tamtejsi komuniści powinni energicznie zaprzeczać jakimkolwiek spekulacjom, „że Armia Czerwona wspierałaby takie przedsięwzięcie”. Co więcej, Międzynarodówka wzywała jugosłowiańskich komunistów do powrotu do idei odgórnego tworzenia Frontu Ludowego, tj. do współpracy z opozycyjnymi partiami „drobno burżuazyjnymi” oraz socjaldemokratami; do współpracy w zjednoczonym froncie przeciw „reakcji”, na rzecz poszanowania „żądań mas pracujących” i niepodległości kraju⁹⁷.

Wyżej przedstawiona postawa Moskwy była uwarunkowana prawdopodobnie chęcią przynajmniej czasowego utrzymania współpracy z Niemcami, ale i świadomością, że niemieckie zwycięstwa na Zachodzie w 1940 r. wzmacniają potencjalne możliwości zagrożenia z ich strony. W tych warunkach sojusz partii komunistycznych z ugrupowaniami socjalistycznymi i demokratycznymi w różnych krajach ponownie mógł się jawić jako dogodne narzędzie taktyki politycznej Sowietów⁹⁸. W odniesieniu zaś do kwestii *stricte* jugosłowiańskich należy dodać, że wspomniany Petrović był ostatnim wysłannikiem jugosłowiańskich komunistów w Moskwie. Ostatnim do czasu pojawienia się tam misji Milovana Đilasa i jego pierwszych „rozmów ze Stalinem” wiosną 1944 r.⁹⁹ Do tego czasu przywódcy KPJ kontaktowali się z „Krajem Rad” wyłącznie drogą radiową, co siłą rzeczy pozwalało na wymianę jedynie zwięzłych, stosunkowo krótkich telegramów¹⁰⁰.

W następstwie zastrzeżeń i ostrzeżeń Kominternu towarzysz Walter na początku 1941 r. mówił więc tylko o potrzebie utrzymania pokoju, obrony niepodległości, unikania współpracy z mocarstwami „imperialistycznymi”, o konieczności niezbędnego współdziałania z ZSRS, podpisania paktu o wzajemnej pomocy z tym państwem¹⁰¹. Wymownym milczeniem natomiast pomijał kwestię rewolucji i „władzy ludu”. Takie podejście, wyłącznie taktyczne, bo przecież z rewolucji nie rezygnowano, uległo zmianie po agresji państw osi na Jugosławię 6 kwietnia, rozbiciu jej armii i rychłym podpisaniu kapitulacji – 17 kwietnia 1941 r. Było to równoznaczne z podziałem kraju, przyłączeniem części terytorium do Niemiec, Włoch, Węgier, Bułgarii i Albanii. Utworzono też dwa państewka, całkowicie zależne i kolaborujące z Niemcami i Włochami: Serbię i tzw. Niezależne Państwo Chorwackie z ustaszami Ante Pavelicia na czele. W rezultacie na obszarze dawnego państwa jugosłowiańskiego wytworzyła się niebywale skomplikowana sytuacja. Oprócz rozczłonkowania kształtowały ją okupacja, kolaboracja, ruch oporu, wojna domowa, rewolucja i walka o władzę z myślą jej sprawowania po wojnie.

⁹⁷ U. Vujosević, *Prepiska (radiogrami) CK KPJ – IK KJ*, „Vojnoistorijski glasnik” 43, nr 1–2, s. 323, 324; V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 22–23.

⁹⁸ V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 23.

⁹⁹ M.J. Zacharias, *Idee, utopie, rzeczywistość...*, s. 61–67.

¹⁰⁰ V.G. Pavlović, *op. cit.*, s. 23.

¹⁰¹ J. Broz Tito, *Programska platforma Komunističke partie Jugoslavije*, w: *idem, Sabrana djela...*, t. 6, s. 207.

Poza Grecją i być może w pewnym stopniu Albanią trudno znaleźć inne państwo europejskie, w którym wszystkie te zjawiska występowałyby równocześnie. Z czasem miało się okazać, że to właśnie jugosłowiańscy komuniści staną się główną siłą, która potrafi najlepiej wykorzystać rozbięcie i praktyczną likwidację państwa¹⁰². Ich rewolucyjne cele zaczną być wyraźniej artykułowane.

Po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. w KPJ zaczynały się pojawiać sugestie, choć stosunkowo nieśmiało, o potrzebie dostosowania polityki partii do zmienionej sytuacji. Były one zgodne z poglądem, że „Niemcy stały się największą potęgą militarną na świecie” i że w tych warunkach „konflikt między Związkiem Sowieckim i Niemcami był nieunikniony”. W tej walce Moskwa będzie musiała „się liczyć z mocarstwami zachodnimi”¹⁰³. Takie stanowisko spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem Đilasa. W specjalnym artykule¹⁰⁴ pisał on błędnie o trwałości paktu sowiecko-niemieckiego, ale równocześnie trafnie sugerował, że polityka sowiecka będzie sprzyjać wywołaniu rewolucji. Mając ją na uwadze, Tito zebrał przywództwo partyjne w maju 1941 r. na specjalnej naradzie w Zagrzebiu. Jak pisze Đilas, przedstawił wówczas tezę o możliwości bezpośredniego przejścia władzy przez komunistów z pominięciem przeprowadzenia rewolucji w dwóch etapach, tj. burżuazyjno-demokratycznym i proletariackim, co w myśl decyzji Kominternu było dotąd zgodne ze stanowiskiem partii. Postulował bezpośrednie przejście władzy po klęsce Niemiec, przeciwdziałanie przejściu jej przez jakąś partię lub organizację. Jest oczywistością – twierdził – że „stara maszyna państwowa” zostanie zlikwidowana lub skompromituje się we współpracy z nieprzyjacielem. Mówił, że „my, komuniści musimy zorganizować się militarnie, tak abyśmy byli zdolni zaatakować naszych przeciwników w chwili ich klęski i w ten sposób zdobyć władzę”. Jego zdaniem w Jugosławii były warunki do podjęcia akcji rewolucyjnej¹⁰⁵.

Po majowej naradzie Tito udał się do Belgradu, gdzie spotkał się z pewnym dyplomatą czy też agentem sowieckim, pracownikiem właśnie likwidowanego poselstwa ZSRS¹⁰⁶. Oględnie, nie przedstawiając szczegółów, poinformował go o wynikach zagrzebskiej konferencji i oświadczył, że mimo rozczłonkowania kraju

¹⁰² Po opuszczeniu kraju król Piotr II i rząd jugosłowiański 21 kwietnia przybyli do Jerozolimy, 26 czerwca 1941 r. zaś do Londynu. *War and Peace Aims of the United Nations*, vol. 1: *September 1, 1939 – December 31, 1942*, ed. L.W. Holborn, Boston 1943, s. 547; W.R. Roberts, *Tito, Mihailović and the Allies, 1941–1945*, New Brunswick NJ 1973, s. 18, 20. O sytuacji w Jugosławii bezpośrednio po agresji państw osi zob. M.J. Zacharias, *Jugosławia...*, s. 33 i n.

¹⁰³ M. Djilas, *Memoir of a Revolutionary...*, s. 362.

¹⁰⁴ V. Zatarac [M. Đilas], *In the New Year*, „Izraz” 1 (1941), cyt. za: M. Djilas, *Parts of Lifetime*, ed. M. and D. Milenkovich, New York–London 1975, s. 129–133. Krótka wzmianka o tym artykule zob. M. Djilas, *Memoir of A Revolutionary...*, s. 362–363.

¹⁰⁵ M. Djilas, *Memoir of A Revolutionary...*, s. 388; *Savjetovanje Komunističke partije Jugoslavije u Zagrebu, maj 1941*, w: *AVNOJ i revolucija. Tematska zbirka dokumenata 1941–1945*, red. S. Nešović, B. Petranović, Beograd 1983, s. 90–91.

¹⁰⁶ Stosunki sowiecko-jugosłowiańskie zostały nawiązane w czerwcu 1940 r., a następnie, w rezultacie układu z 23 sierpnia 1939 r., zerwane przez stronę sowiecką po kwietniowej agresji państw osi. I. Banac, *op. cit.*, s. 4–5.

partia jest zjednoczona i będzie prowadzić działalność na całym terytorium przedwojennej Jugosławii, a także, że liczy 8 tys. członków i kolejne 30 tys. skupione w SKOJ. Posiada również komitet wojskowy i komitet do spraw dywersyjnych. W przypadku ataku na ZSRS przystąpi do walki. Pozdrawiał oraz informował „towarzyszy” w Moskwie, „że zadania postawione” przed KPJ „zostaną wykonane”¹⁰⁷. Natomiast w artykule opublikowanym w czerwcu 1941 r. pisał, że do tej pory partia walczyła z „reakcyjnymi rządami” jugosłowiańskimi i że „w masach widoczna jest rewolucyjna energia”, ujawniona w wyniku brutalnej okupacji, grabieży, prześladowań na tle narodowościowym, zdrady „burżuazji”, „świadcstw przestępczej polityki narodowościowej i społecznej zlikwidowanego rządu”¹⁰⁸. Tę bojową postawę Tity mogłaby wzmacniać treść wcześniejszego przekazu, datowanego na 9 maja 1941 r., zgodnie z którą przywódcy jugosłowiańskich komunistów zostali poinformowani przez władze Międzynarodówki o perspektywie bliskiej rewolucji światowej i możliwości włączenia różnych krajów, w tym ich własnego, w granice Związku Sowieckiego.

Warto postawić pytanie, czy istotnie taka informacja została wysłana? Można mieć duże wątpliwości, by kwestia rewolucji stanowiła cel bieżącej polityki Kremla w okresie współpracy z Niemcami. To właśnie ona była ówczesnym priorytetem polityki Iosifa Wissarionowicza. W odniesieniu zaś do samej Europy Środkowo-Wschodniej władze sowieckie myślały o nawiązaniu stosunków z różnymi tworam państwowymi, powstałymi w rezultacie polityki III Rzeszy i następnie całkowicie od niej uzależnionymi. Mam na myśli Słowację i Chorwację Pavelicia. Co więcej, jeszcze w pierwszej dekadzie lipca, a więc już po agresji Niemiec na ZSRS, planowały one utworzenie w Chorwacji „drugiego ośrodka”, załóżka nowej organizacji partyjnej, niezależnego od KPJ¹⁰⁹. Znaczące było również przyłączenie organizacji partyjnej w Macedonii Wardarskiej, kierowanej przez Metodija Šatorova (Šarla) do partii bułgarskich komunistów. Można przypuszczać, że Šatorov miał wsparcie Kominternu, gdy demaskował Titę jako rzekomego „anglofila”. Mimo protestów tego ostatniego władze Kominternu dopiero we wrześniu 1941 r. podjęły decyzję, by KPJ sprawowała kontrolę nad komunistami w Macedonii Wardarskiej. Takie wahania, widoczne również w odniesieniu do Serbii i uznawane, jak macedońskie, za świadectwo sowieckiej intencji podziału KPJ¹¹⁰, świadczyłyby wyraźnie, że władze w Moskwie odnosiły się co najmniej sceptycznie do idei jedności partii jugosłowiańskich komunistów i bynajmniej nie myślały wówczas traktować jej jako istotnego czynnika rewolucyjnego. Zakładano, że ostateczne cele będą realizowane później, w bliżej nieokreślonej przyszłości. Wojenna i okupacyjna rzeczywistość miała wykażać, że takie stanowisko było sprzeczne z rosnącymi aspiracjami przywódców KPJ.

¹⁰⁷ J. Broz Tito, *O polozaju i dogadajima u Jugoslaviji*, w: *idem, Sabrana djela*, t. 7, Beograd 1982, s. 18–25; J. Pirjevec, *op. cit.*, s. 121.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 39.

¹⁰⁹ I. Banac, *op. cit.*, s. 4–5.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 5.

The Political Strategy and Tactics of the Communist Party of Yugoslavia: From Its Formation to the German Attack on the USSR in June 1941

Abstract

The article presents the specific policy, strategy and tactics of the Communist Party of Yugoslavia. The starting point is the establishment of this organisation in 1919. As time went by, it increasingly became a typical communist party led by the supreme instances of the Comintern, following the interests and will of the rulers in the Kremlin, especially after Josip Broz-Tito and his associates and subordinates took over the leadership of the party in 1937. It meant the elimination of various factions and the complete Stalinisation of the party. Centralised and disciplined, it entered the Second World War with the mission of closely adapting its line of action to every change in the policy of Josif V. Stalin and the authorities of the Communist International. Moreover, immediately before the Third Reich's aggression against Yugoslavia and then against the Soviet Union, the Kremlin authorities were, to say the least, sceptical about the idea of party unity among the Yugoslav communists. It was also significant that they did not intend to treat the Yugo ComParty as an essential revolutionary factor. During the occupation of Yugoslavia and the German-Soviet War, the Communist Party of Yugoslavia was to organise primarily a resistance movement against the invaders and collaborators. It was assumed that the ultimate goals would be pursued in the unspecified future.

Стратегия и политическая тактика Коммунистической партии Югославии – с момента ее основания до нападения Германии на СССР в июне 1941 г.

Аннотация

В статье представлены специфическая политика, стратегия и тактика Коммунистической партии Югославии. Отправной точкой является создание этой организации в 1919 г. С течением времени она все больше превращалась в типичную коммунистическую партию, возглавляемую высшими инстанциями Коминтерна, в соответствии с интересами и волей Кремлевских правителей. Особенно с тех пор, как управление партией в 1937 г. перешло к Иосипу Броз-Тито, его соратникам и подчиненным. Это было равносильно ликвидации различных фракций и полной сталинизации партии. Централизованная и дисциплинированная, она вступила во Вторую мировую войну с миссией строго адаптировать направление своей деятельности к каждому изменению в политике Иосифа В. Сталина и властей Коммунистического Интернационала. Более того, непосредственно перед агрессией Третьего рейха против Югославии, а затем и против Советского Союза кремлевские власти относились как минимум скептически к идее единства партии югославских коммунистов. Существенным было и то, что они и не собирались рассматривать югославскую компартию как важный революционный фактор. Во время оккупации Югославии и советско-германской войны КПЮ должна была, прежде всего, организовать сопротивление против оккупантов и коллаборационистов. Предполагалось, что окончательные цели будут реализованы позже, в более неопределенном будущем.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Hrvatski državni arhiv

KP – 2/55-3, Proglas CK KPJ povodom godišnjice drugog imperialističkog rata. Memorijal za partyjsko rasпитavanje...

Źródła drukowane

Broz Tito J., *Izveštaj o organizacionom pitanju na V konferenciji KPJ 1940. god.*, w: *Peta zemaljska konferencija KPJ (19–23 oktobar 1940)*, red. P. Damjanović, M. Bosić, D. Lazarević, Beograd 1980, s. 3–45.

Broz Tito J., *Politički Izveštaj CK KPJ na petom Kongresu KPJ (Beograd 21 jula 1948)*, w: *idem, O partiji i ulozi komunista*, t. 4: *Osvrt na istorijski razvitak KPJ (SKJ) 1919–1940*, Beograd 1984.

Broz Tito J., *Sabrana djela*, t. 5–7, Beograd 1982–1983.

Istorijski Arhiv Komunističke partije Jugoslavije, t. 2: *kongresi i zemaljske konferencije KPJ, 1919–1937*, Beograd 1949.

Nacionalno i seljačko pitanje u dokumentima Komunističke partije Jugoslavije i Komunističke internacionale 1919–1945, Zagreb 1974.

Opracowania

Adamič L., *Orel in korenine*, Ljubljana 1981.

Avakumović I., *History of the Communist Party of Yugoslavia*, vol. 1, Aberdeen 1964.

AVNOJ i revolucija. Tematska zbirka dokumenata 1941–1945, red. S. Nešović, B. Petranović, Beograd 1983.

Babić M., *Fenomen dysydenta jugosłowiańskiego. Przypadek Milovana Dilasa*, Warszawa 2015.

Bajt A., *Bermanov dosje*, Ljubljana 1999.

Balkans in the Cold War, ed. V.G. Pavlović, Beograd 2011.

Banac I., *With Stalin Against Tito. Cominformist Splits In Yugoslav Communism*, Ithaca–London 1988.

Bataković D.T., *The Communist Party of Yugoslavia, the Comintern and the National Question. The Case of Kosovo and Metochia*, w: *The Balkans in the Cold War*, ed. V.G. Pavlović, Beograd 2011.

Bilandžić D., *Hrvatska moderna povijest*, Zagreb 1999.

Clissold S., *Djilas. The Progress of a Revolutionary*, Hounslow 1983.

Dedijer V., *Novi prilozi za biografiju Josipa Broza Tita*, t. 1–3, Rijeka–Zagreb 1980–1984.

Dedijer V., *Veliki buntownik Milovan Đilas. Prilozi za biografiju*, Beograd 1991.

Djilas A., *The Contested Country. Yugoslav Unity and Communist Revolution 1919–1953*, Cambridge MA–London 1991.

Djilas M., *Memoir of a Revolutionary*, New York 1973.

Djilas M., *Part of Lifetime*, ed. M. and D. Milenkovič, New York–London 1975.

Djilas M., *Wartime*, New York 1977.

Džilas M., *Chrystus i komisarz*, w: *Stalin i stalinizm. Rozmowy George'a Urbana*, Londyn 1987.

Džilas M., *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962.

Eiletz S., *Pred sodbo zgodovine. Stalin, Tito in jugoslovanski komunisti v Moskvi*, Celovec 2010.

- Eiletz S., *Titova skrivnostna leta v Moskvi 1935–1940*, Celovec 2008.
- Furet F., *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, tłum. J. Górnicka-Kalinowska, M. Ochab, Warszawa 1996.
- Girenko J., *Stalin-Tito*, Moskwa 1988.
- Irvine J.A., *The Croat Question. Partisan Politics in the Formation of the Yugoslav Socialist State*, Boulder–San Francisco–Oxford 1993.
- Jelić I., *Komunistička partija Hrvatske, 1937–1945*, t. 1, Zagreb 1981.
- Jovanović N., *Milan Gorkić – prilog za biografiju*, „Istorija 20. veka” (1983), nr 1.
- Kalezić V., *Ljevica u sukobu sa Krležom*, Beograd 1990.
- Kalezić V., *Partijska linija u sećanju Vladimira Bakaricia*, „Književna reč” (25 XII 1983).
- Kisić-Kolanović N., *Andrija Hebrang. Iluzije i otrežnjenja*, Zagreb 1996.
- Kovačević B., *Dilas. Heroj – antiheroj – iskazi za istoriju*, Podgorica 2006.
- Kranjc M.F., *Zarote in atentati na Tita*, Grosuplje 2004.
- Krywicki W.G., *Byłem agentem Stalina*, Paryż 1964.
- Lukač A., *Radnički pokret u Jugoslaviji i nacionalno pitanje 1918–1941*, Beograd 1972.
- Marjanović M., *Narodnooslobodilački rat i socijalistička revolucija*, Beograd 1965.
- Marković S., *Tragizam malih naroda. Spisi o nacionalnom pitanju*, red. D. Pešić, Beograd 1985.
- Morača P., *Jugoslavija 1941*, Beograd 1971.
- Pavlović V.G., *Stalinism Without Stalin. The Soviet Origins of Tito's Yugoslavia*, w: *The Balkans In the Cold War*, ed. V.G. Pavlović, Beograd 2011.
- Peta zemaljska konferencija KPJ (19–23 oktobar 1940)*, ed. P. Damjanović, M. Bosić, D. Lazarević, Beograd 1998.
- Petranović V.B., *AVNOJ. Revolucionarna smena vlasti 1942–1945*, Beograd 1976.
- Petranović V.B., *Revolucija i kontrarevolucija u Jugoslaviji (1941–1945)*, Beograd 1983.
- Pirjevec J., *Tito*, tłum. J. Pomorska, J. Sławińska, Warszawa 2018.
- Pregled Istorije Saveza Komunista Jugoslavije*, red. R. Čolaković, D. Janković, P. Morača, Beograd 1963.
- Roberts W.R., *Tito, Mihailović and the Allies, 1941–1945*, New Brunswick NJ 1973.
- Simić P., *Tito. Skrimostna leta. Jugoslovanski predsednik v noviluci*, Ljubljana 2009.
- Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Historia Słowian Południowych i Zachodnich*, Warszawa 1988.
- Sowieszczanija Kominforma. 1947, 1948, 1949. Documenty i materialy*, red. G. Adibiekow i in., Moskwa 1998.
- Stojanović S., *Istorija Saveza Komunista Jugoslavije*, Beograd 1985.
- Swain G.R., *Tito: The Formation of a Disloyal Bolshevik*, „International Review of Social History” 34 (1989), nr 2.
- Swain G.R., *Tito and the Twilight of the Comintern*, w: *International Communism and the Communist International, 1919–43*, ed. T. Rees, A. Thorpe, Manchester–New York 1998, s. 205–224.
- Szulc W., *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym 1918–1941*, Poznań 1980.
- Vlajčić G., *Jugoslawenska revolucija i nacionalno opitanje (1919–1927)*, Zagreb 1987.
- Vlajčić G., *Rewvolucija i nacije. Evolucija stavova vodjstva KPJ i Kominterne 1919–1929 godine*, Zagreb 1987.
- Vujosević U., *Prepiska (radiogrami) CK KPJ – IK KJ*, „Vojnoistorijski glasnik” 43, nr 1–2.
- War and Peace Aims of the United Nations*, vol. 1: *September 1, 1939 – December 31, 1942*, ed. L.W. Holborn, Boston 1943.
- Woydyłło J., *Tito jakiego nie znamy*, Warszawa [b.d.w.].
- Yugoslavia and the Soviet Union 1939–1973. A Documentary Survey*, ed. S. Clissold, London 1975.

- Zacharias M.J., *Idee, utopie, rzeczywistość. Myśl polityczna Milovana Dilasa (1911–1995)*, Bydgoszcz 2015.
- Zacharias M.J., *Jugosławia w polityce Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Wrocław 1985.
- Zacharias M.J., *Konflikt radziecko-jugosłowiański i przemiany ustrojowe w Jugosławii w latach 1948–1954*, „Dzieje Najnowsze” (1990), nr 4, s. 25–68.
- Zacharias M.J., *Powołanie Kominformu w 1947 r. Przyczyny, przebieg, skutki*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 31 (1996), s. 95–115.
- Zacharias M.J., *Światowa rewolucja czy dyplomatyczna kalkulacja? Stalin i początki II wojny światowej*, w: *Politycy, dyplomaci i żołnierze. Studia i szkice z dziejów stosunków międzynarodowych w XX i XXI wieku, ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Maciejowi Brzezińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. D. Jeziorny, S.M. Nowinowski, R.P. Żurawski vel Grajewski, Łódź 2017, s. 349–366.
- Zacharias M.J., *The Beginings of Cominform. The Policy of the Soviet Union Towards European Communist Parties in Connection with the Political Initiatives of the United States of America in 1947*, „Acta Poloniae Historica” 78 (1998), s. 161–200.
- Znamierowska-Rakk E., *Federacja Słowian Południowych w polityce Bułgarii po II wojnie światowej. Korzenie, próby realizacji, upadek*, Warszawa 2005.

Michał J. Zacharias, prof. dr hab.; w latach 1990–2007 pracował w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Od 1999 r. związany z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Bydgoszczy (obecnie Uniwersytet Kazimierza Wielkiego), emerytowany pracownik Wydziału Nauk o Polityce i Administracji UKW. Obszar zainteresowań: historia powszechna i Polski XX w., szczególnie polityka międzynarodowa, polska polityka zagraniczna, Jugosławia, elity polityczne, ustroje i myśl polityczna tego stulecia (michal.j.zacharias@gmail.com).

Michał J. Zacharias, professor; between 1990 and 2007, worked at the Tadeusz Manteuffel Institute of History of the Polish Academy of Sciences. Since 1999, he has been affiliated with the Higher School of Pedagogy in Bydgoszcz (now Kazimierz Wielki University) and is a retired employee of the Faculty of Political Science and Administration of the University. Area of interest: 20th century general and Polish history, especially international politics, Polish foreign policy, Yugoslavia, political elites, political systems and political thought of that century (michal.j.zacharias@gmail.com).